DWADZIEŚCIA LAT POLSKI LUDOWEJ

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 64.691 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 173 (4033) Środa, 22. VII. 1964 r. Cena 50 gr

N. S. Chruszczow
A. Novotny i W. Ulbricht
przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — We wtorek, na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i rządu polskiego przybyli do Warszawy na obchody 20-lecia Polski Ludowej: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — NIKITA CHRUSZCZOW z małżonką, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent CSRS — ANTONIN NOVOTNY z małżonką i I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD — WALTER ULBRICHT z małżonką.

Na lotnisku warszawskim przybywających kolejno gości witali: **Władysław Gomułka** z małżonką oraz przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

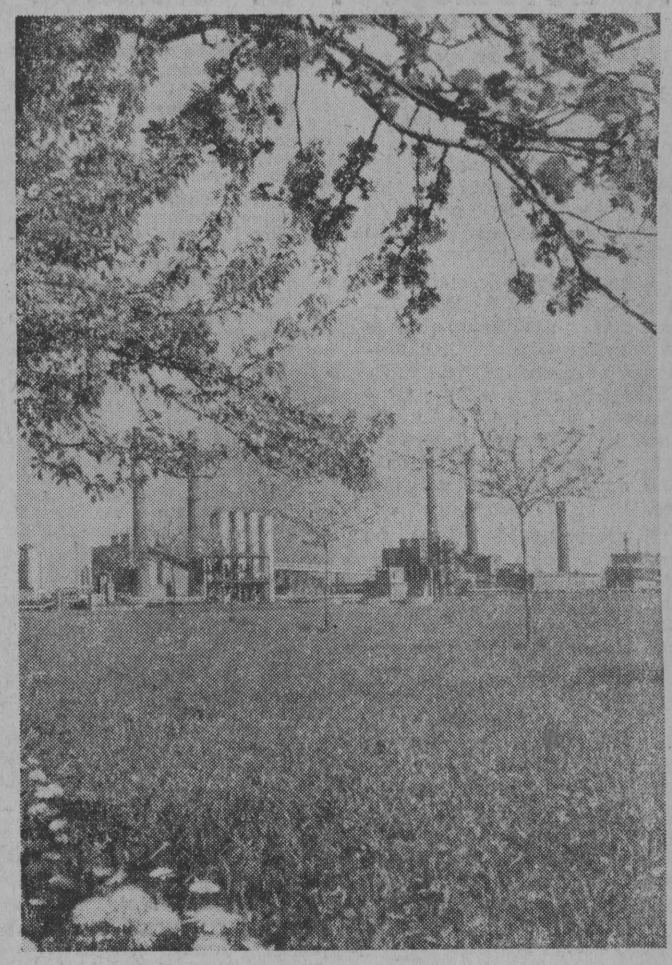
Na lotnisku zebrały się wielotysięczne tłumy mieszkańców Warszawy.

Ok. godz. 10 nad lotniskiem przelatuje w asyście polskich myśliwców odrzutowych samolot ze znakami państwowymi NRD. Maszy-

Ciąg dalszy na str. 2

Kopalnia „Staszic" przekazana do eksploatacji

KATOWICE (PAP) — We wtorek w przeddzień lipcowego święta odbyła się uroczystość przekazania do eksploatacji nowego górniczego obiektu, kopalni węgla „Staszic". Zakład ten wybudowany w okolicach Katowic jest 11 z kolei nową kopalnią głębinową wzniesioną w okresie 20-lecia PRL. Jest to zarazem najbardziej nowoczesna kopalnia, która po osiągnięciu pełnej zdolności wydobywać będzie 10 tys. ton węgla na dobę.



CAF

Centralna akademia lipcowa w Warszawie
Przemówienie Władysława Gomułki

WARSZAWA (PAP) — Przedstawiciele całego społeczeństwa polskiego, przybyli do stolicy ze wszystkich stron kraju, zebrali się we wtorek po południu w Sali Kongresowej na centralnej akademii zorganizowanej przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu dla uczczenia 20-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Sala Kongresowa zapełniona ponad zwykłą miarę. Oprócz przedstawicieli społeczeństwa Warszawy są tu delegacje Śląska, Ziemi Krakowskiej, Wielkopolski, całego Wybrzeża i wszystkich innych regionów kraju. Przybyły delegacje największych zakładów przemysłowych i załóg wznoszących nowe, wielkie obiekty inwestycyjne, delegacje wsi, oficerowie i żołnierze WP, przedstawiciele młodzieży uczestniczącej w Ogólnopolskim Zlocie.

Długotrwała, gorąca owacja wita wchodzących na salę członków kierownictwa partii i rządu PRL oraz gości narodu polskiego przybyłych do Warszawy na obchody 20-lecia szefów rządów i przywódców partii sąsiadujących z nami bratnich krajów — ZSRR, Czechosłowacji i NRD.

W prezydium akademii zasiedli: **Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Ryszard Strzelecki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Witold Jarosiński, Bolesław Jaszczuk, Artur Starewicz, Józef Tejchma, Oskar Lange, Bolesław Podedworny, Jan Karol Wende, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski,** dowódcy regularnych oddziałów WP i oddziałów partyzanckich, które walczyły z hitlerowskim najeźdźcą o Polskę Ludową, wśród nich **Michał Żymierski, Zygmunt Berling i Franciszek Jóźwiak Witold,** przedstawiciele świata nauki i kultury — prezes PAN — **Janusz Groszkowski** i prezes ZLP — **Jarosław Iwaszkiewicz,** weterani polskiego ruchu robotniczego, którzy walczyli o Polskę wolną i sprawiedliwą w szeregach KPP i PPS-Lewicy zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezesi Rady Ministrów gospodarze stolicy i woj. warszawskiego, robotnicy wielkich zakładów przemysłowych z różnych stron kraju, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych.

Za stołem prezydialnym zajęli miejsca: **Nikita Chruszczow, Antonin Novotny i Walter Ulbricht.**

Do prezydium podbiega grupa dziewcząt i chłopców obdarowując dostojnych gości oraz członków kierownictwa partii i rządu wiązankami białych i czerwonych kwiatów.

Na sali — w pierwszym rzędzie — widzimy małżonki: N. Chruszczowa, A. Novotnego i W. Ulbrichta. Widzimy wielu znanych w całym kraju działaczy partyj-

Ciąg dalszy na str. 2



Fot. J. Mazurek

Przemówienia

tow. Władysława Gomułki, N. S. Chruszczowa, A. Novotnego i W. Ulbrichta wygłoszone na akademii z okazji 20-lecia PRL zamieszczamy na str. 3, 4, 5 i 6

Uroczysta sesja rad narodowych w Białymstoku

■ WYSOKIE ODZNACZENIA PAŃSTWOWE ■ NAGRODY ZA UPOWSZECHNIENIE KULTURY

W przeddzień święta 22 Lipca, w sali Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku, odbyła się uroczysta sesja Wojewódzkiej, Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych, poświęcona uczczeniu XX-lecia Polski Ludowej. Na sesję przybyli: wiceministrowie — **Eugenia Krassowska** i **Jerzy Popko,** I sekretarz KW PZPR - **Arkadiusz Łaszewicz,** przewodniczący Prezydium WRN — **Stefan Żmijko,** wiceprezes WK ZSL — **Jan Czapla,** sekretarz WK SD — **Jan Kowal,** sekretarze KW PZPR — **Aleksander Młodzianowski, Sergiusz Rubczewski i Witold Mikulski,** członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKKP — **Józef Ziółkowski,** zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — **Edmund Szczepański i Jerzy Zientara,** sekretarz Prezydium WRN — **Jerzy Koszel,** przewodniczący WKZZ — **Dymitr Karpowicz,** I sekretarz KM PZPR — **Józef Trusiewicz,** przewodniczący Prezydium MRN — **Jerzy Krochmalski,** przedstawiciele wojska, milicji, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz przodownicy pracy. W uroczystej sesji wzięła także udział delegacja obwodu grodzińskiego, towarzysze: **Włodzimierz Mickiewicz, Walentyn Jazykowicz, Mikołaj Mołoczko i Iwan Walko.**

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego, otwarcia uroczystej sesji dokonał I sekretarz KW PZPR —

Ciąg dalszy na str. 2

Wicepremier J. Tokarski wśród młodzieży ZMS
nad jeziorem Sajno

W poniedziałek po południu młodzież przebywająca na obozie zlotowym ZMS nad jeziorem Sajno, gościła wicepremiera **Juliana Tokarskiego.** Wicepremierowi towarzyszyli: członek Egzekutywy KW PZPR, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — **Władysław Juszkiewicz,** zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — inż. **Jerzy Zientara,** sekretarz KW ZMS — **Alicja Mikulska** oraz przedstawiciele władz pow. augustowskiego.

Miłego gościa młodzież powitała kwiatami i złożyła mu serdeczne gratulacje z okazji odznaczenia Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Na tym miłym spotkaniu nie zabrakło też tradycyjnego „sto lat", odśpiewanego przez 170 uczestników obozu.

Wicepremier Julian Tokarski mówił o swoim życiu rewolucjonisty, o działalności w organizacjach młodzieżowych i robotniczych, o swej pracy, o tym, jak wygląda jego powszedni dzień. A potem pytał o życiorysy przedstawicieli młodego pokolenia. Interesował się ich życiem, pracą, nauką. Wicepremier odpowiadał też na liczne pytania, dotyczące m. in. perspektyw rozwojowych Białostocczyzny. To bezpośrednie, serdeczne spotkanie pozostanie na długo w pamięci jego uczestników. (a)

POGODA

DZIS — zachmurzenie niewielkie do umiarkowanego, w końcu dnia możliwość burz. Temperatura maksymalna 27 — 29 st. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków północno-wschodnich.

JUTRO — przelotne opady, nieco chłodniej.

Wysokie odznaczenia państwowe dla sekretarzy KW PZPR w Białymstoku

I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** oraz sekretarze Komitetu Centralnego: **Zenon Kliszko** i **Edward Ochab** udekorowali w poniedziałek wysokimi odznaczeniami państwowymi liczną grupę pracowników aparatu partyjnego — kierowników i zastępców kierowników wydziałów Komitetu Centralnego, sekretarzy szeregu komitetów wojewódzkich, pracowników KC PZPR. Uroczystość dekoracji odbyła się w gmachu KC PZPR.

Wśród odznaczonych są m. in. sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. Tow. **Stanisław Kudła** odznaczony został Orderem Sztadaru Pracy II klasy, tow. **Aleksander Młodzianowski** — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a tow. tow. **Sergiusz Rubczewski i Witold Mikulski** — Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

Z OKAZJI XX rocznicy powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdeczne pozdrowienia wraz z najlepszymi życzeniami pomyślności w pracy zawodowej, społecznej i w życiu osobistym oraz słowami gorącego uznania za wkład pracy w dzieło gospodarczego i kulturalnego rozwoju województwa, przesyłamy robotnikom, chłopom, inteligencji pracującej, kobietom i młodzieży Białostocczyzny. Szczególnie gorące i serdeczne podziękowania składamy tym wszystkim, którzy czynami społecznymi i produkcyjnymi uczcili IV Zjazd naszej partii i XX-lecie PRL.

EGZEKUTYWA KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

Z OKAZJI dwudziestolecia Polski Ludowej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej gorąco pozdrawia wszystkich ludzi pracy w miastach i wsiach Białostocczyzny, żołnierzy Wojska Polskiego, młodzież akademicką i szkolną oraz życzy im jak najlepszych wyników w pracy dla dobra naszej Ojczyzny i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

PREZYDIUM WRN W BIAŁYMSTOKU

W XX ROCZNICĘ Odrodzenia Polski — Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu przesyła ludziom pracy Białostocczyzny, działaczom FJN serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny oraz wiele radości w życiu osobistym.

KOMITET WOJEWÓDZKI FRONTU JEDNOŚCI NARODU W BIAŁYMSTOKU

Z OKAZJI XX-LECIA PRL, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Białymstoku, w imieniu wszystkich związkowców, przesyła ludziom pracy podziękowanie za trud włożony w dzieło odbudowy i budowy Białostocczyzny, za aktywne włączenie się do czynów społecznych i produkcyjnych, które przysporzyły naszemu województwu wiele dodatkowych dóbr materialnych.

Życzymy wszystkim pracującym i ich rodzinom dalszej owocnej pracy i szczęścia w życiu osobistym.

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W BIAŁYMSTOKU

Goście z Grodna na uroczystościach Święta Odrodzenia

Na uroczystości związane z obchodami Święta Odrodzenia przybyła do Białegostoku delegacja obwodu grodzieńskiego w składzie: I sekretarz Obwodowego Komitetu Rolnego Komunistycznej Partii Białorusi — **Włodzimierz Fiodorowicz Mickiewicz,** I sekretarz Obwodowego Komitetu Przemysłowego KPB — **Walentyn Fiodorowicz Jazykowicz,** przewodniczący Obwodowego Rolnego Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Ludu Pracującego w Grodnie — **Mikołaj Pietrowicz Mołoczko** oraz kierownik Wydziału Obwodowego Komitetu KPB — **Iwan Osipowicz Walko.** (a)

Przybycie N. S. Chruszczowa A. Novotnego i W. Ulbrichta

Ciąg dalszy ze str. 1

na po chwili ląduje na płycie. Przybył **Walter Ulbricht** z małżonką.

W kilka minut potem ląduje specjalny samolot czechosłowacki, na pokładzie którego przybywa **Antonin Novotny** z małżonką.

Wśród ogólnych owacji — przywódców NRD i Czechosłowacji serdecznie wita **Władysław Gomułka** i członkowie kierownictwa PRL. Orkiestra gry hymny państwowe. Walterowi Ulbrichtowi i Antoninowi Novotnemu Kompania Honorowa WP oddaje honory wojskowe.

W niespełna 15 minut po przybyciu gości z Pragi — również w asyście honorowej myśliwców odrzutowych — przybywa specjalny samolot radziecki; na jego pokładzie — **N. S. Chruszczow** z małżonką.

Władysław Gomułka i Nikita Chruszczow wymieniają serdeczne uściski powitalne Dziewczęta wręczają premierowi ZSRR i jego małżonce bukiety kwiatów. Witają drogich gości członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz Zofia Gomułkowa i Rozalia Ochabowa.

Orkiestra gra hymny państwowe ZSRR i Polski. Nikita Chruszczow w towarzystwie Władysława Gomułki odbiera raport dowódcy Kompanii Honorowej.

Władysław Gomułka, a następnie Nikita Chruszczow, Antonin Novotny i Walter Ulbricht wygłaszają krótkie przemówienia powitalne. Witając przybyłych gości **Władysław Gomułka** powiedział m. in.:

Wasz udział w tej wielkiej dla nas uroczystości ma głęboką wymowę. Symbolizuje on najgłębszy przełom, który wraz z powstaniem i rozwojem Polski Ludowej dokonał się w tysiącletniej historii stosunków naszego narodu z jego sąsiadami.

Oto po raz pierwszy i na zawsze Polska na wszystkich swych granicach sąsiaduje z przyjaciółmi. Jest dziś wśród przyjaciół tak jak wy, przyjaciele, jesteście wśród nas.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, przyjaźń z innymi krajami wielkiego obozu socjalistycznego jest dla naszego narodu gwarancją bezpieczeństwa i nienaruszalności granic Polski Ludowej, mocnym oparciem dla jej socjalistycznego rozwoju, fundamentem jej międzynarodowej pozycji i autorytetu.

Przyjaźń, wzajemna pomoc i współpraca naszych państw sięga korzeniami wspólnej walki rewolucyjnego ruchu robotniczego naszych krajów. Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej uczyniło tę przyjaźń realną możliwością. Stała się ona rzeczywistością dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitlerowskim faszyzmem, dzięki objęciu władzy przez lud pracujący w naszych krajach.

Następnie zabiera głos premier Chruszczow. — Sprawia mi wielką przyjemność — stwierdził mówca — że w tym tak radosnym dla nas wszystkich dniu mogę pozdrowić was z okazji waszego wielkiego święta — dwudziestolecia Polski Ludowej i przekazać serdeczne, braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia w imieniu KC KPZR, rządu radzieckiego i Rady Najwyższej, w imieniu wszystkich ludzi radzieckich.

Ludzie radzieccy — kontynuował mówca — wierni swym internacjonalistycznym ideałom, byli wraz z narodem polskim podczas wojny z hitlerowskim najeźdźcą. Byli z wami kiedy zakładano fundamenty nowej Polski, byli z wami przez całe dwadzieścia lat, w ciągu których rozwijało się i umacniało pierwsze w dziejach narodu polskiego socjalistyczne państwo. Oto dlaczego chlubny jubileusz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest także wielkim świętem ludzi radzieckich.

Jesteśmy pewni, że nasze nowe spotkania i rozmowy z przyjaciółmi polskimi służyć będą sprawie dalszego pogłębienia braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską Ludową.

Z kolei krótkie przemówienia powitalne wygłaszają **Antonin Novotny i Walter Ulbricht.**

Goście w towarzystwie gospodarzy udają się do swych rezydencji. W pierwszym otwartym samochodzie jadą Nikita Chruszczow i Władysław Gomułka. W drugim samochodzie zajmują miejsca Antonin Novotny i Edward Ochab, a w następnym — Walter Ulbricht i Józef Cyrankiewicz. Niemal od samego lotniska kolumna posuwa się wzdłuż nieprzerwanych szpalerów mieszkańców Warszawy. Im bliżej centrum miasta, tym szpalery stają się gęstsze. W Alejach Jerozolimskich i na Nowym Świecie wydaje się, jakby cała Warszawa wyległa na powitanie swych gości. Na samochody sypie się deszcz kwiatów.

Po drodze do Belwederu kolumna zatrzymuje się kilkakrotnie, otoczona tysięcznym tłumem warszawiaków i młodzieży złotowej.

W Belwederze oczekiwał gości przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** z małżonką. Po serdecznym powitaniu gospodarz zaprasza gości na lampkę wina.

W bezpośredniej, przyjacielskiej rozmowie ze strony polskiej udział wzięli: **Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz i Edward Ochab.**

*

W godzinach popołudniowych odbyło się złożenie wieńców u grobu Nieznanego Żołnierza i przy Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. W składaniu wieńców uczestniczyli: **Nikita Chruszczow, Antonin Novotny i Walter Ulbricht.**

W SKRÓCIE

■ Polskie stoisko „Centromoru” zostało uznane za najlepsze na międzynarodowych targach rybackich w Ankonie. Również na międzynarodowych targach w Trieście stoisko Polskiej Izby Handlu Zagranicznego otrzymało specjalny dyplom uznania.

■ W związku z pobytem w NRD delegacji wojskowej armii czechosłowackiej w Berlinie odbył się we wtorek wiec przyjaźni. Na wiecu przemówienia wygłosili minister obrony narodowej CSRS, generał armii B. Lomsky oraz minister obrony narodowej NRD, generał armii, H. Hoffmann.

■ Na fabrycznym torze prób żerańskiej FSO odbył się pokaz sprawności pierwszych 10 nowych samochodów, wyprodukowanych systemem taśmowym. Są to osobowe „Warszawy 203”, wyposażone m. in. w górnozaworowe silniki, mogące rozwijać szybkość do 130 km na godzinę oraz w nową, zmodernizowaną karoserię.

Z okazji Święta 22 Lipca, XX rocznicy powstania Polski Ludowej, wszystkim ludziom pracy Białostocczyzny — robotnikom, chłopom, inteligencji, kobietom i młodzieży — składa podziękowanie za dotychczasowy trud włożony w pomnażanie bogactw kraju i naszego województwa oraz przesyła serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i działalności społecznej oraz zadowolenia w życiu osobistym.

PREZYDIUM WK ZJEDNOCZONEGO O STRONNICTWA LUDOWEGO W BIAŁYMSTOKU

Z okazji XX-lecia Polski Ludowej najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w pracy nad ugruntowaniem dotychczasowych zdobyczy w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej oraz szczęścia i radości w życiu osobistym, życzy wszystkim ludziom pracy Białostocczyzny

WOJEWÓDZKI KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU

Wszystkim członkom partii i ludziom pracy m Białegostoku najlepsze życzenia pomyślności w pracy zawodowej i społecznej oraz w życiu osobistym, z okazji XX-lecia PRL, składa

EGZEKUTYWA KM PZPR W BIAŁYMSTOKU

Z okazji dwudziestolecia Ludowej Ojczyzny wszystkim żołnierzom rezerwy serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz szczęścia w życiu osobistym

składa

KIEROWNICTWO WOJSKOWEJ KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ BIAŁYSTOK

Centralna akademia

Ciąg dalszy ze str. 1

nych i społecznych, weteranów polskiego ruchu robotniczego, pisarzy i artystów, dowódców wojskowych.

Obecni są szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych.

Orkiestra **gra hymn państwowy.**

Uroczystość zagaja przewodniczący Rady Państwa — **Aleksander Zawadzki.**

ZAGAJENIE AKADEMII PRZEZ A. ZAWADZKIEGO

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

W imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu otwieram centralną akademię poświęconą 20-rocznicy powstania Polski Ludowej.

Serdecznie witam uczestniczących w naszym święcie narodowym drogich nam gości, przywódców sąsiedzkich bratnich krajów socjalistycznych, towarzysza Nikitę Siergiejewicza Chruszczowa — I sekretarza KC KPZR. Szczególnie cenimy sobie to, że towarzysz Chruszczow mógł przybyć na nasze święto, na naszą uroczystość; cały naród polski z niesłabnącą uwagą śledzi i solidaryzuje się ze — zdawałoby się nie mieszczącą się w czasie działalnością — towarzysza Chruszczowa na arenie międzynarodowej, działalnością mającą na celu rozszerzenie kontaktów międzynarodowych, ugruntowanie zasad współistnienia, umacnianie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Witam serdecznie prezydenta bratniej socjalistycznej Czechosłowacji. I sekretarza Komunistycznej Partii Czechosłowacji tow. Antonina Novotnego.

Serdecznie witam I sekretarza Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa NRD tow. Waltera Ulbrichta.

W przybyciu na nasze święto drogich nam gości widzimy wyraz łączącej nasze kraje przyjaźni, głębokie więzy ideologicznej wspólnoty, która łączy nasze budujące socjalizm i komunizm narody.

Witam również serdecznie małżonki towarzyszy, których udział w dzisiejszej naszej uroczystości nadaje jej jeszcze więcej ciepła i serca.

Witam was i pozdrawiam, drogie towarzyszki i towarzysze, obywatelki i obywatele, którzy reprezentujecie dziś na tej sali klasę robotniczą i inteligencję stolicy, a przez delegacje województw — również szeroki aktyw Frontu Jedności Narodu, partyjnych i bezpartyjnych, całe nasze społeczeństwo, wszystkich budowniczych Polski socjalistycznej.

Serca nasze przepełnione są dziś uczuciem dumy z osiągnięć uzyskanych w ubiegłych 20 latach, zarazem pełni powagi myślimy o nowych dniach i latach, w trosce o to, by dalszy nasz trud przyniósł jeszcze lepsze owoce, by był jeszcze bardziej wydajny, aby jak najlepiej realizować wytyczne i uchwały IV Zjazdu partii, realizować program Frontu Jedności Narodu — dla wzrostu i siły naszej socjalistycznej Ojczyzny, dla pomyślności i dobrobytu naszego narodu i jego młodych pokoleń. W oparciu o mocną przyjaźń z bratnimi narodami wielkiego Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów socjalistycznych wnosić będziemy nasz twórczy wkład w walkę o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Następnie referat wygłosił **Władysław Gomułka (tekst referatu podajemy oddzielnie).**

Kolejne przemówienia wygłosili: **Nikita Chruszczow, Antonin Novotny i Walter Ulbricht.**

W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”

Uroczysty capstrzyk w Białymstoku

Wczoraj w Białymstoku, w przeddzień Święta 22 Lipca, odbył się uroczysty capstrzyk. Poczty sztandarowe, delegacje zakładów pracy i organizacji społecznych, orkiestra i kompania honorowa wojska, przeszły ulicami miasta pod Pomnik Wdzięczności na Plantach. Zebrało się tam wielu mieszkańców miasta. Do zebranych przemówił przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN, red. Zygmunt Brzozowski.

Z kolei przy dźwiękach werbli delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności. Wieńce i kwiaty składano także na Cmentarzu Wojskowym oraz na wielu miejscach straceń w Białymstoku. (a)

Rozkaz ministra Obrony Narodowej

Mija dwadzieścia lat od dnia ogłoszenia historycznego Manifestu Lipcowego, od ustanowienia władzy ludowej w naszej Ojczyźnie.

Wówczas, przed dwudziestu laty stało przed nami zadanie wyzwolenia umęczonej w hitlerowskim jarzmie Ojczyzny, umocnienia władzy ludu pracującego, odbudowy zniszczonego kraju, przezwyciężenia wiekowego zacofania odziedziczonego po wiekach władzy rodzimych wyzyskiwaczy i obcych ciemiężców, dokonania społecznych przeobrażeń, wprowadzenia Polski na drogę wiodącą ku lepszej, socjalistycznej przyszłości. Wymagało to najściślejszego powiązania zadań walki i pracy naszego narodu z walką i pracą narodów głównej siły socjalizmu — Związku Radzieckiego, z dążeniami do socjalizmu innych narodów, z postępowymi siłami świata.

Dziś, u progu drugiego dwudziestolecia stoją przed nami nowe zadania wskazane przez IV Zjazd PZPR — partii, która prowadziła naród do wszystkich jego zwycięstw i sukcesów, wytyczała i wytycza przed nim najwłaściwsze drogi rozwojowe.

Gdy naród wspólnym wytężonym wysiłkiem dźwigać będzie Ojczyznę do nowych sukcesów w tworzeniu ekonomicznej mocy kraju oraz dobrobytu i kultury jego obywateli — naszym zadaniem będzie własną żołnierską służbą, przez wkład we wspólną moc obronną krajów socjalizmu, moc obronną Układu Warszawskiego zapewnić zbrojną osłonę pokojowej, twórczej pracy narodu tak, aby potencjalny agresor imperialistyczny ani przez chwilę nie mógł liczyć na bezkarne naruszenie granic jakiegokolwiek państwa socjalistycznego, na bezkarne sprowokowanie konfliktu.

Nie poskąpimy sił dla realizacji tego wielkiego zadania, obrony pokoju i wykonamy je pomyślnie tak, jak wykonaliśmy wszystkie zadania, jakie dotychczas naród i partia przed nami stawiały.

Żołnierze Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Środki wydzielane w ciągu dwudziestu lat przez naród, przez nasze ludowe państwo na zbudowanie bezpieczeństwa naszego kraju zostały, dzięki waszej ofiarnej pracy i służbie, dobrze wykorzystane dla wzrostu naszej mocy obronnej.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

— wyrażam serdeczne podziękowanie wszystkim generałom i admirałom, oficerom i chorążym, podoficerom i szeregowcom, wszystkim pracownikom cywilnym w wojsku, robotnikom i inżynierom oraz członkom organizacji społecznych, których wysiłek służy bezpieczeństwu pokojowej pracy naszego narodu;

— życzę wam wszystkim dalszych sukcesów w twórczej pracy i żołnierskiej służbie oraz w życiu osobistym.

Dla uczczenia święta Dwudziestolecia naszej Ludowej Ojczyzny

r o z k a z u j ę:

w dniu 22 lipca

— w stolicy naszej Ojczyzny — Warszawie przeprowadzić defiladę wojskową;

— w Warszawie oraz w historycznej siedzibie pierwszych władz Polski Ludowej, Lublinie oddać honorowy salut 24 salw artyleryjskich.

Minister Obrony Narodowej
MARIAN SPYCHALSKI
Marszałek Polski

Uroczysta sesja rad narodowych w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

Arkadiusz Łaszewicz. Z kolei referat okolicznościowy, podsumowujący dorobek Białostocczyzny w okresie XX-lecia Polski Ludowej, wygłosił przewodniczący Prezydium WRN — Stefan Żmijko.

W imieniu mieszkańców Grodzieńszczyzny serdeczne życzenia i pozdrowienia przekazał mieszkańcom województwa białostockiego I sekretarz Obwodowego Komitetu Rolnego KPB — tow. **Włodzimierz Mickiewicz.** Przywiózł on także w podarunku piękny, kryształowy puchar.

Do prezydium sesji podchodzi grupa 20-latków. Wręcza ona wiązanki kwiatów, składa meldunek o wykonaniu przez młodzież Białostocczyzny zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych wartości ponad 13 milionów złotych.

Z kolei następuje uroczysty moment dekoracji odznaczeniami państwowymi. Dekoracji dokonuje przewodniczący Prezydium WRN, Stefan Żmijko. **ORDER SZTANDARU PRACY** I klasy otrzymał członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — **Józef Ziółkowski. KRZYŻE OFICERSKIE ORDERU ODRODZENIA POLSKI** — Rada Państwa przyznała I sekretarzowi KP PZPR w Mońkach — **Mikołajowi Jakoniukowi** oraz rektorowi Akademii Medycznej w Białymstoku, prof. dr **Ludwikowi Komczyńskiemu.**

KRZYŻE KAWALERSKIE ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzymali: komendant Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej — płk Marian Ciesielski, przewodniczący Delegatury NIK w Białymstoku, radny WRN — mgr Antoni Konaszyc, kurator Okręgu Szkolnego — mgr Edward Kryński, członek Prezydium WRN, dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Białymstoku — Leon Mielwiński, zastępca dyrektora Państwowego Teatru Lalek „Swierszcz” — Piotr Sawicki, brygadzista Zakładów im. Sierżana — Edward Swisłocki, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Edmund Szczepański, ordynator Szpitala Miejskiego — doc. dr Włodzimierz Zankiewicz, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku — inż. Jerzy Zientara.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI otrzymali: maszynista parowozu I klasy Węzła PKP w Białymstoku — Anatol Adamski, rolnik ze wsi Radule, w pow. białostockim — Bronisław Antonowicz, sołtys z Walił, w pow. białostockim — Jan Deryng, dyrektor Orkiestry Symfonicznej w Białymstoku — Jan Kulaszewicz, dyrektor Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach — mgr Józef Makara, kierownik przychodni lekarskiej w Ciechanowcu — dr Paweł Olszewski, dyrektor Wojewódzkiej DBOR — inż. Jarosław Ołtarzewski, stolarz BPBM — Arkadiusz Orłow, działaczka społeczna, pracownik Prezydium MRN w Białymstoku — Stefania Rudnicka.

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI otrzymali: przewodniczący Prezydium GRN w Wyszkach, w pow. bielskim — Jan Chomicki, robotnik tartaku Płociczno, w pow. suwalskim — Stefan Miler, projektant Wojewódzkiego Biura Projektów — mgr inż. Aleksy Pawluczuk, chlewmistrz z PGR Chełchy, w pow. ełckim — Marian Pejcz, nauczycielka szkoły podstawowej w Dunajkach, w pow. gołdapskim — Zofia Raciborska oraz dyrektor Muzeum Okręgowego w Białymstoku — mgr Zofia Sokołowska.

Następnie przewodniczący Prezydium WRN — Stefan Żmijko wręczył nagrody za upowszechnienie kultury, przyznane przez Prezydium WRN.

NAGRODY W WYSOKOSCI 7 TYS. ZŁ otrzymali: Jerzy Antoniewicz — sekretarz generalny Białostockiego Towarzystwa Naukowego, znany badacz historii Ziemi Białostockiej, autor wielu artykułów naukowych, poświęconych badaniom archeologicznym w województwie, Tadeusz Głodziński — dyrektor Średniej Szkoły Muzycznej w Białymstoku, autor podręczników muzycznych, organizator społecznych ognisk muzycznych oraz orkiestr szkolnych.

NAGRODĘ W WYSOKOSCI 6 TYS. ZŁ przyznano Walentemu Awierowi — kierownikowi Wydziału Propagandy KW PZPR, za całokształt pracy kulturalno-oświatowej oraz popularyzację postępowych i rewolucyjnych tradycji Białostocczyzny.

NAGRODY W WYSOKOSCI PO 5 TYS. ZŁ otrzymali: Jerzy Walter-Brzoza — artysta plastyk, autor wielu prac graficznych i projektów dekoracyjnych o dużych wartościach artystycznych; Jan Kulaszewicz — dyrektor i dyrygent Państwowej Orkiestry Symfonicznej — za podniesienie poziomu artystycznego zespołu muzycznego Orkiestry oraz zasługi w szkolnictwie muzycznym i amatorskim ruchu młodzieżowym; dr Paweł Olszewski — lekarz z Ciechanowca, długoletni działacz społeczny, za całokształt pracy kulturalno-oświatowej i zasługi w otwarciu Muzeum Rolniczego w Ciechanowcu; Zofia Sokołowska — dyrektor Muzeum Okręgowego, za popularyzację i rozwój sztuki ludowej w województwie białostockim oraz za zasługi w organizacji nowej placówki muzealnej — Muzeum Ruchu Rewolucyjnego; Karina Waśkiewicz — aktorka Państwowego Teatru im. Al. Węgierki, za zasługi w pracy scenicznej i popularyzację poezji wśród młodzieży; Jerzy Zegalski — dyrektor i kierownik artystyczny Państwowego Teatru im. Al. Węgierki, za sukcesy reżyserskie i upowszechnianie sztuki teatralnej.

Ponadto **NAGRODĘ ZESPOŁOWĄ** w wysokości 15 tys. zł przyznano zespołowi Państwowego Teatru Lalek „Swierszcz”, za wysoki poziom artystyczny i propagowanie sztuk teatralnych dla dzieci na Białostocczyźnie.

W części artystycznej sesji wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone” oraz aktorzy Teatru im. Al. Węgierki. (a)

Przemówienie tow. Wł. Gomułki

SZANOWNI TOWARZYSZE!
DRODZY GOŚCIE I PRZYJACIELE!

Zebraliśmy się w tej sali na uroczystą akademię, aby uczcić doniosłą rocznicę 20-lecia narodzin Polski Ludowej.

Dokładnie lat temu dwadzieścia, 21 lipca 1944 r. utworzony został w wyzwolonym Chełmie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Pierwszy w dziejach narodu polskiego rząd ludu pracującego, powołany do życia przez powstały w okresie okupacji hitlerowskiej lewicowy parlament Polski podziemnej — Krajową Radę Narodową. Ten pierwszy polski rząd ludowy działający na wyzwolonym skrawku ziemi polskiej, mający swoją siedzibę w Lublinie, w którego skład weszli przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej, lewicowego odłamu Polskiej Partii Socjalistycznej, radykalnego Stronnictwa Ludowego oraz lewicowi działacze Stronnictwa Demokratycznego obwieścił narodowi polskiemu program swego działania w „Manifeście” wydanym 22 lipca 1944 r., „Manifeście”, który zarazem stał się metryką narodzin Polski Ludowej.

Wśród wielu doniosłych wydarzeń zapisanych na kartach 1000-letniej historii państwa polskiego data 22 lipca 1944 r. zajmuje miejsce szczególne. Znamionuje ona bowiem nie tylko odrodzenie do niepodległego życia naszej Ojczyzny w nowych granicach od Bugu po Odrę i Nysę, lecz stanowi także punkt zwrotny w tysiącletniej historii państwa polskiego, w jego społeczno-ekonomicznym rozwoju. Jest to data startu narodu polskiego do nowego życia, do lepszego, sprawiedliwego ustroju społecznego — do socjalizmu.

Socjalizm wydobył naszą Ojczyznę ze słabości, niedorozwoju ekonomicznego i osamotnienia, które cechowały Polskę burżuazyjną, przeobraził Polskę Ludową w kraj dynamicznego rozwoju, zapewnił jej przyjaciół, sojuszników i bezpieczeństwo na wszystkich jej granicach państwowych, czego nie miała, nie chciała mieć i nie mogła zdobyć dla siebie Polska burżuazyjna.

20-lecie Polski Ludowej witamy dzisiaj razem z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami, przedstawicielami partii i rządów bratnich nam, sąsiedzkich krajów socjalistycznych, którzy na zaproszenie Komitetu Centralnego naszej partii oraz rządu i Rady Państwa PRL przybyli do naszego kraju i przyjmują udział w naszym jubileuszowym święcie narodowym.

Niech mi wolno będzie raz jeszcze w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii i władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w imieniu rządu i Rady Państwa PRL, w imieniu całego społeczeństwa polskiego serdecznie i gorąco powitać I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, przywódcę pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, któremu naród polski zawdzięcza wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, drogiego nam towarzysza Nikitę Chruszczowa.

Witam gorąco i serdecznie I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — towarzysza Antonina Novotnego.

Witam gorąco i serdecznie I sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — towarzysza Waltera Ulbrichta.

Obecność naszych drogich gości, towarzyszy, przyjaciół i sojuszników na uroczystościach 20-lecia Polski Ludowej symbolizuje głębokie przeobrażenia, jakie w wyniku II wojny światowej i polityki naszych marksistowsko-leninowskich partii nastąpiły we wzajemnych stosunkach między naszymi krajami.

Stosunki wzajemne między Polską a sąsiadującymi z nią państwami były w przeszłości złe, układały się na płaszczyźnie wrogości i nieufności, przemocy i oszustwa politycznego. Polska burżuazyjna nie mogła mieć dobrych stosunków ze swoim sąsiadem wschodnim — Związkiem Radzieckim, gdyż u podstaw polityki sprawujących w niej władzę państwową klas posiadających, polityki burżuazji polskiej leżała reakcyjna i kontrrewolucyjna koncepcja antykomunizmu. Polska międzywojenna, mimo usilnych dążeń i starań jej rządów o porozumienie ze swoim zachodnim, niemieckim sąsiadem nie mogła nigdy być pewna bezpieczeństwa swych granic, gdyż u podstaw polityki militarystów niemieckich i junkrów pruskich leżała odwieczna agresywna koncepcja „Drang nach Osten”. Nie uratował Polski burżuazyjnej przed najazdem hitlerowskim, przed klęską wrześniową nikczemny współudział sanacji w napaści dokonanej przez Niemcy hitlerowskie na Czechosłowację. Wręcz przeciwnie, w ten sposób Polska burżuazyjna kopała sobie własny grób. Nie miały żadnych realnych podstaw koncepcje rządów Polski międzywojennej oparcia jej bezpieczeństwa na sojuszach z państwami zachodnimi, gdyż wiekowe doświadczenia uczą, że w polityce zagranicznej tych państw Polska zawsze odgrywała rolę monety wymiennej. Tragiczny wrzesień 1939 r. był więc nieuchronną konsekwencją polityki klas rządzących w Polsce burżuazyjnej.

U kolebki narodzin Polski Ludowej leżała klęska wojenna Niemiec hitlerowskich i bankructwo reakcyjnej polityki burżuazji polskiej. Kraj nasz został wyzwolony z krwawego jarzma hitlerowskiej okupacji przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, zorganizowane przez komunistów polskich na ziemi radzieckiej przy pomocy rządu radzieckiego. Na nową drogę dziejową wprowadziła naród polski rewolucyjna awangarda klasy robotniczej i ludu pracującego — Polska Partia Robotnicza — we współdziałaniu z lewicowymi, demokratycznymi partiami skupionymi w Krajowej Radzie Narodowej.

Gdy przed 20 laty powołaliśmy do życia władzę ludową, mieliśmy przed sobą kraj niewiarogodnie wyniszczony i ograbiony, bezmiar ruin i popielisk, miliony grobów. Naród podzielony wewnętrznie przez siły reakcji nie mógł z miejsca ogarnąć znaczenia tych rewolucyjnych przemian, które partia nasza, stając na czele sił demokratycznych, dokonywała w owych pierwszych dniach wolności.

Nikt inny oprócz naszej partii nie był wówczas zdolny podjąć dzieła odrodzenia Polski, odrodzenia naszego państwa w nowych sprawiedliwych granicach, na nowych demokratycznych zasadach społecznych. Nikt inny nie mógł zmobilizować energii i ofiarności klasy robotniczej i wyzwolonego narodu do odbudowy gospodarki narodowej, zagospodarowania nowych ziem i pokonania najcięższych trudności, jakie w owych czasach piętrzyły się przed krajem.

Do tej roli przewodniej siły narodu powołała partię klasy robotniczej historia, przygotowały dziesięciolecia walk klasowych, w toku których rewolucyjny ruch robotniczy hartował się i dojrzewał, przezwyciężał stopniowo własne słabości — sekciarstwo, oportunizm i wewnętrzne rozbicie — łączył się w walce z ruchem chłopskim, demokratycznym i antyfaszystowskim, występował jako rzecznik interesów całego ludu pracującego przeciwko panowaniu rządów reakcyjnych, bronił zagrożonej przez faszyzm niepodległości narodu.

W najcięższym dla Polski czasie niewoli, gdy terror i bestialstwa okupantów hitlerowskich dziesiątkowały nasz naród, partia klasy robotniczej, wbrew wszystkim starym partiom politycznym i ośrodkom reakcyjnej emigracji, połączyła pod swym sztandarem sprawę wyzwolenia społecznego i narodowego, sprawę demokracji i niepodległości, powiedziała narodowi prawdę, że wolność przyniesie Polsce Armia Radziecka, pierwsza rzuciła zew do wspólnej walki zbrojnej wszystkich sił patriotycznych przeciw okupantowi, walkę tę zorganizowała i w chwili klęski Niemiec hitlerowskich doprowadziła do utworzenia władzy ludowej, do powstania Polski Ludowej.

Siły obszarniczo-burżuazyjnej reakcji zostały wyrzucone na śmietnik historii.

Strach o swe klasowe przywileje i majątki, zaślepienie antykomunizmem, dążenie do przywrócenia za wszelką cenę reżimu, który stał się sprawcą klęski wrześniowej — pozbawiały przywódców politycznych obozu reakcyjnego w kraju i na emigracji zdolności trzeźwej oceny sytuacji i perspektyw wojny. Gdy Hitler napadł na Związek Radziecki modlili się, aby ta wojna trwała jak najdłużej, aby wykrwawiła Związek Radziecki, który samotnie z bezgranicznym bohaterstwem stawiał wówczas czoło faszystowskiej nawale. Narodowi, młodzieży w podziemnych formacjach wojskowych Armii Krajowej zabraniali podejmowania walki z okupantem, kazali „czekać z bronią u nogi” póki się nie wyniszczą „dwaj walczący ze sobą wrogowie”.

A gdy wbrew tym rachubom armie pierwszego państwa socjalistycznego wspomagane przez Wojsko Polskie i walczące z okupantem partyzanckie formacje zbrojne narodu polskiego na czele z Gwardią Ludową i Armią Ludową zerwały wreszcie kajdany niewoli, siły wsteczne usiłowały stanąć w poprzek nowej drogi, na którą wprowadziła kraj partia klasy robotniczej. Wspomagane przez państwa zachodnie rozpętały zaciekłe ataki przeciw władzy ludowej i reformom społecznym, przeciw nowym granicom Polski i sojuszowi polsko-radzieckiemu. Londyński rząd emigracyjny i jego krajowe ekspozytury nie cofnęły się nawet przed zbrodniczym postawieniem na kartę stolicy Polski i życia jej mieszkańców, wywołując bez porozumienia z armiami wyzwoleńczymi idącymi ze Wschodu, przedwczesne powstanie. Przy pomocy bandyckich mordów tysięcy działaczy robotniczych i chłopskich, żołnierzy Wojska Polskiego i Bezpieczeństwa Publicznego — reakcja chciała powstrzymać proces stabilizacji politycznej nowej władzy i nieodwracalne przemiany społeczne.

Siły reakcji zostały rozgromione i musiały być rozgromione, gdyż usiłowały przywrócić bezpowrotnie minioną przeszłość, wczorajszy dzień naszej historii. Zwyciężył obóz demokracji z klasą robotniczą na czele, gdyż reprezentował przyszłość narodu, był nosicielem prawdy i postępu, wyrazicielem dążeń ludu pracującego i żywotnych interesów całego narodu.

Ubiegłe 20 lat należy do tych niezwykłych okresów, które tworzą nową epokę w historii narodu. Wystarczy porównać Polskę dnia dzisiejszego z tą, jaką zastaliśmy po okupacji, z tą jaką odziedziczyliśmy po reakcyjnych rządach obszarników i kapitalistów, aby zdać sobie sprawę z wielkości przełomu dokonanego przez władzę ludową.

U progu niepodległości byliśmy krajem o najwyższej skali zniszczeń wojennych, strat materialnych i ludzkich. Nasz nikły potencjał przemysłowy, włączając w to Ziemie Zachodnie, został zniszczony w połowie, zaś cały majątek narodowy uszczuplony prawie o 40 proc., kadry kwalifikowanych pracowników w wielkiej części — wytrzebione. Najwymowniejszym świadectwem tego, od czego zaczynaliśmy było olbrzymie cmentarzysko, które wówczas nazywało się Warszawą. Kto tego nie pamięta lub nie uświadamia sobie, nie potrafi również ocenić właściwą miarą dzieła dokonanego przez naród polski.

Gdy zaczynaliśmy, w pierwszym roku powojennym nasza produkcja przemysłowa była o 25 proc. niższa niż w ostatnim roku przedwojennym. Dziś przewyższa poziom roku 1946 — 12 razy, a poziom roku 1938 — 9 razy. Dynamiczny proces socjalistycznej industrializacji przeobraził oblicze całego kraju, jego geografię gospodarczą, zmienił od podstaw strukturę ekonomiczną i społeczną Polski.

Gdy zaczynaliśmy — nasze rolnictwo, które straciło w czasie wojny 35 proc. swego majątku, dawało produkcję nie sięgającą nawet połowy przedwojennej. Dziś produkcja rolna jest o 65 proc. na 1 hektar użytków rolnych wyższa niż w latach trzydziestych i prawie 3 razy wyższa, niż w pierwszym roku powojennym.

Gdy zaczynaliśmy — w gruzach leżało 162 tys. miejskich budynków mieszkalnych, przeszło 350 tys. zagród chłopskich i 5.300 szkół i uczelni. Pokryliśmy cały kraj rusztowaniami nowych budowli. W ciągu ubiegłych 20 lat zbudowaliśmy przeszło 6 mln izb mieszkalnych, a więc 1/3 wszystkich zasobów mieszkaniowych kraju i blisko 60 tysięcy nowych izb szkolnych.

Gdy zaczynaliśmy — przed Polską stanęło historyczne zadanie powrotu nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Naród nasz w niezmiernie krótkim czasie zaludnił Ziemie Zachodnie, spustoszone przez ustępującego wroga, zagospodarował je, odbudował i zbudował od nowa setki i tysiące zakładów pracy, budynków mieszkalnych, szkół, ośrodków zdrowia, podniósł wysoko rolnictwo, rozwinął żeglugę i porty — scalił je na zawsze z Macierzą.

Rewolucja socjalistyczna rozcinając węzły krępujące rozwój naszego kraju pod panowaniem obszarników oraz rodzimych i obcych kapitalistów, oczyściła pole dla niepowstrzymanego wzrostu gospodarczego, postępu społecznego i kulturalnego. Nowe socjalistyczne stosunki produkcji, w których nie ma miejsca dla klas pasożytniczych — wyzwoliły niespożytą energię mas pracujących i pozwoliły władzy ludowej wykorzystać planowe siły twórcze i uzdolnienia narodu dla pomnożenia potencjału produkcyjnego kraju i szybkiego wzrostu dochodu narodowego.

Marnotrawstwo żywych sił narodu było jednym z najcięższych i najbardziej bolesnych następstw zastoju, w jaki pogrążała nasz kraj obszarniczo-kapitalistyczna gospodarka. W międzywojennym 20-leciu ludność Polski wzrosła o 9 mln, podczas gdy produkcja przemysłowa spadła poniżej poziomu r. 1913, a produkcja rolna wzrosła zaledwie o 19 proc. W 35-milionowym społeczeństwie niespełna 3 mln ludzi były zatrudnione poza rolnictwem, w tym zaledwie 800 tys. w wielkim i średnim przemyśle. Plaga masowego bezrobocia w miastach i miliony ludzi zbędnych na wsi należy do najczarniejszych kart historii Polski burżuazyjnej.

Socjalizm odmienił gruntownie całą strukturę społeczno-gospodarczą kraju, włączył do pracy wielkie zasoby ludzkich sił fizycznych i umysłowych.

W ciągu lat 20 liczba zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła do 8,5 mln, w tym zatrudnienie w przemyśle wzrosło do 3,4 mln osób. W rezultacie ludność utrzymująca się ze źródeł pozarolniczych stanowi dzisiaj już blisko 2/3 narodu, tj. ok. 20 mln mieszkańców naszego kraju. Ludność miast podwoiła się. Natomiast ludność utrzymująca się z rolnictwa zmniejszyła się w porównaniu z okresem przedwojennym z 21 mln do 11 mln osób.

Produktywizacja ludności miast i wsi w sposób coraz bardziej intensywny zwiększyła dochód narodowy i wszechstronny rozwój materialnych i duchowych sił naszego kraju. Przy wzroście ludności Polski Ludowej od chwili wyzwolenia o 7,5 mln osób, dochód narodowy wzrósł 5-krotnie w porównaniu z r. 1946, a w porównaniu z okresem przedwojennym 3-krotnie.

Te suche cyfry w sposób syntetyczny przedstawiają dorobek narodu, który stał się gospodarzem swego kraju i wznosi nowy socjalistyczny gmach swojej Ojczyzny.

Wszystko, co zbudowaliśmy w ciągu 20-lecia Polski Ludowej zawdzięczamy własnemu wysiłkowi, który mógł być i jest tak owocny dzięki stale pogłębiającej się [illegible]erskiej współpracy i pomocy wzajemnej państw s[illegible]alistycznych. Ta współpraca i pomoc wzajemna st[illegible] się dźwignią szybkiej odbudowy gospodarczej i uprzemysłowienia naszego kraju.

Gdy dziś oglądamy się wstecz na przebytą drogę możemy ocenić ogrom planowo przez państwo ludowe organizowanego wysiłku narodu. Wyraża się on sumą ok. 1.200 mld zł wydatkowanych w ciągu lat 20 na inwestycje w gospodarce narodowej, z czego 900 mld zł zostało zainwestowane w ciągu ostatnich lat 10. Można by powiedzieć, że każdy mieszkaniec naszego kraju oddał na rzecz rozbudowy majątku trwałego Polski Ludowej od chwili jej narodzin ok. 40 tys. zł. Jedynie w r. ub. nakłady inwestycyjne w przeliczeniu na 1 mieszkańca wyniosły przeszło 4 tys. zł.

Inwestowaliśmy przez te lata w materialno-produkcyjną bazę kraju, a zarazem w człowieka — budowniczego Polski socjalistycznej. Przez rozwój szkolnictwa ogólnego i wyższego, przez masowe szkolenie zawodowe, przez upowszechnianie dóbr kultury, wzbogaciliśmy oblicze duchowe naszego społeczeństwa, jego uzdolnienia i umiejętności wydajnej pracy i gospodarowania.

W ciągu lat władzy ludowej liczba absolwentów szkół podstawowych w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła 4-krotnie, na wsi zaś 8-krotnie, przy znacznie dłuższym okresie nauczania. Średnie szkoły ogólnokształcące ukończyło blisko 500 tys. osób, tj. 2,5 raza więcej niż w latach międzywojennych, szkoły zawodowe przeszło 2 mln, w tym ponad 800 tys. — szkoły stopnia średniego. Szkoły wyższe ukończyło ponad 327 tys. osób, w tym ponad 106 tys. — studia techniczne, podczas gdy w latach międzywojennych studia wyższe ukończyło 83 tys. osób, w tym studia techniczne zaledwie 14 tys. osób.

Są to osiągnięcia równie trwałe i niezniszczalne, równie cenne dla narodu, jak wzrost materialnych sił wytwórczych kraju.

Władza ludowa zmieniła w sposób zasadniczy socjalne, zdrowotne i kulturalne warunki życia narodu. Nasz system ubezpieczeń społecznych, ochrona zdrowia, opieka nad matką i dzieckiem, płatne urlopy, renty i emerytury w połączeniu z ponad dwukrotnym wzrostem stopy życiowej ludności przyniosły przedłużenie życia człowieka średnio o ponad 16 lat w porównaniu z okresem przedwojennym.

Nowa Polska powstawała z ofiarnego trudu robotników, chłopów i inteligencji, hartowała się i rosła w walce z wrogami socjalizmu.

Nieraz w ciągu tych lat wróg usiłował poderwać zaufanie mas pracujących do naszej partii, do władzy ludowej, do socjalizmu, zasiewać niewiarę w celowość ich wysiłków, w sens wielkiego dzieła industrializacji i unowocześnienia Polski, wykorzystywał demagogicznie każde spiętrzenie trudności, każdy błąd, każde potknięcie na naszej twórczej drodze.

Przez całe 20-lecie słyszeliśmy bezsilne złorzeczenia i oszczerstwa, płynące z imperialistycznych rozgłośni ze strony bankrutów wyrzuconych za burtę, ludzi dawnego reakcyjnego reżimu czy pospolitych zdrajców, którzy zaprzedali się obcym wywiadom. I jeśli wszystkie usiłowania wrogów socjalizmu i Polski Ludowej zakończyły się sromotnym fiaskiem, stało się tak dlatego, że z roku na rok zanikała baza społeczna i polityczna, na której mogli oni się opierać w walce z naszą partią i władzą ludową.

Tworzymy dziś społeczeństwo ludzi pracy bez dawnych podziałów na wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy, bez klasowych antagonizmów społecznych. Głęboko odnowione w swym składzie i socjalnej strukturze. Główną najliczniejszą i przodującą siłą w życiu narodu stała się klasa robotnicza, która wchłonęła w swe szeregi liczne rzesze wychodźców ze wsi i innych warstw społecznych.

Nieporównanie liczniejsza, w 90 proc. wychowana i sformowana w Polsce Ludowej stała się nasza inteligencja, nowa socjalistyczna inteligencja, w połowie swego składu wywodząca się z synów i córek robotniczych i chłopskich.

Głębokie przemiany przeobraziły również oblicze społeczne chłopów, zarówno chłopów utrzymujących się z pracy w rolnictwie, jak i chłopów-robotników związanych w wielkiej mierze z pracą w gospodarce uspołecznionej.

Obie te podstawowe dziś grupy ludności wiejskiej, obok robotników i pracowników państwowych gospodarstw rolnych, związane są, każda na swój sposób, z gospodarką socjalistyczną mocnymi więzami swych codziennych interesów i całą swą perspektywą.

To nowe społeczeństwo ludzi pracy, w którym coraz większy staje się ciężar gatunkowy młodego pokolenia wyrosłego już za czasów władzy ludowej, tworzy socjalną bazę trwałej jedności narodu, jedności politycznej, moralnej i ideowej.

W ciągu ubiegłego 20-lecia ugruntowała się nowa międzynarodowa pozycja Polski, jako państwa należącego do wielkiej socjalistycznej wspólnoty narodów — głównej ostoi pokoju i wolności. W odróżnieniu od lat międzywojennych Ojczyzna nasza nie jest już skłócona ze swymi sąsiadami, nie jest osamotniona, jak w tragicznym wrześniu 1939 r. Socjalizm odmienił historyczny los naszego kraju, dokonał głębokiego przełomu w sytuacji Polski. Dawne waśnie i konflikty z naszymi sąsiadami ustąpiły miejsca braterskiej przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Socjalizm połączył Polskę i sąsiadujące z nami kraje najtrwalszym cementem wspólnych interesów i wspólnych dążeń.

Dziś nasze nowe granice państwowe stały się granicami przyjaźni, a ich bezpieczeństwa i nietykalności strzeże wspólna potęga obronna państw Układu Warszawskiego, w którym rolę główną odgrywa wkład wojskowo-techniczny Związku Radzieckiego.

Ta więź bliskiej współpracy łączy dziś nie tylko rządy naszych krajów; zapadła ona głęboko w serca i umysły naszego narodu, który widzi w tej jedności opartej na równości i wzajemnej pomocy, gwarancję naszego bytu narodowego i naszej pokojowej przyszłości.

Ten sojusz niezłomny, wyrastający ze wspólnych interesów państwowych, klasowych, narodowych i utrwalony przez historyczne doświadczenia ubiegłego 20-lecia, będziemy i w przyszłości umacniać i pogłębiać zarówno w praktyce naszych stosunków międzypaństwowych, jak poprzez współpracę naszych bratnich marksistowsko-leninowskich partii, rozwijanie uczuć przyjaźni i wzajemnego zaufania wśród naszego społeczeństwa.

Sojusz państw socjalistycznych tworzy dziś główny filar pokoju światowego.

Sojusz ten wykuty został w ogniu wyzwoleńczej wojny przeciwko faszyzmowi niemieckiemu. Stworzył on nowy układ sił w Europie, w którym Polska, podobnie jak Czechosłowacja, a następnie Niemiecka Republika Demokratyczna mogły się rozwinąć i umocnić jako państwa socjalistyczne

Sojusz ten jest dzisiaj niemniej potrzebny i niezbędny, jak wówczas, kiedy powstawał. U jego kolebki leżała sprawa zapewnienia bezpieczeństwa naszych krajów, pokoju w Europie i świecie. Pozostaje to wciąż aktualne.

Zdruzgotany w drugiej wojnie światowej militaryzm niemiecki odżył ponownie w całej pełni w Niemieckiej Republice Federalnej. Przyczyniły się do tego mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Stany Zjednoczone. Jest to ten sam militaryzm, który niejeden raz rozpościerał nad narodami żagwie wojny, który w latach drugiej wojny światowej przygniótł butem hitlerowskim gardło narodu polskiego i przez wszystkie lata okupacji naszego kraju mordował codziennie przeciętnie dwa i pół tysiąca mieszkańców

Ciąg dalszy na str. 4

Przemówienie tow. Wł. Gomułki

Ciąg dalszy ze str. 3

Polski, który napadł zbójecko na szereg innych krajów, niosąc ich narodom śmierć, niewolę, zniszczenie i rabunek.

Ten odrodzony militaryzm zachodnioniemiecki pragnie wziąć odwet za klęskę poniesioną w drugiej wojnie światowej, chce przekreślić to wszystko, co zostało wywalczone kosztem morza krwi przelanej przez nasze narody, chce zdławić i wchłonąć NRD, proklamuje głośno swe roszczenia terytorialne i agresywne zamiary wobec Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego, domaga się natarczywie broni atomowej, przeciwstawia się stanowczo i nie dopuszcza do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Militaryzm zachodnioniemiecki przedstawia groźne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i świecie.

Stwierdzamy to i ostrzegamy przed tym niebezpieczeństwem rządy, narody, światową opinię nie po raz pierwszy. I zawsze z Zachodu słyszymy w odpowiedzi, że wyimaginowaliśmy sobie to niebezpieczeństwo, że mocarstwa bloku NATO trzymają w ryzach militarystów zachodnioniemieckich, że NRF prowadzi politykę pokojową. Zapewnia o tym również rząd boński, a nawet deklaruje się, jako zwolennik normalizacji stosunków z Polską i innymi państwami socjalistycznymi.

Myśmy sobie niczego nie wyimaginowali. Rozumiemy dobrze dzisiejszą rzeczywistość świata, politykę i strategię rządu bońskiego, militarystów zachodnioniemieckich. Nie podejmą oni nigdy próby likwidacji NRD na drodze zbrojnej agresji, ani próby napaści na inne kraje socjalistyczne działając w osamotnieniu, bez udziału swoich sojuszników z NATO, a przede wszystkim USA. Po prostu za słabi są, aby w pojedynkę podjąć wojnę z państwami Układu Warszawskiego. NRF to nie III Rzesza hitlerowska. Polska, Związek Radziecki, inne państwa socjalistyczne to dzisiaj również nie te same kraje, co przed drugą wojną światową. Zmienił się układ sił. Nie można nawet pomyśleć, że posądzamy militarystów zachodnioniemieckich o niedostrzeganie tej zmiany.

Polityka i strategia militarystów zachodnioniemieckich oparta na założeniach, że rozwój sytuacji międzynarodowej będzie sprzyjał ich agresywnym zamiarom, że różne sporne sprawy między światem socjalizmu a światem imperializmu mogą być rozwiązywane tylko z pozycji siły. W tym właśnie kierunku Bonn podejmuje maksymalne wysiłki, uruchamia wszystko, co od niego zależy, aby spotęgować naprężenie międzynarodowe, przeciwstawia się wszystkiemu, co mogłoby osłabić zimną wojnę. Można by nie przywiązywać większej wagi do militarystów zachodnioniemieckich, gdyby ich polityka, ich dążenia do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej nie współgrały z polityką ich sojuszników atlantyckich, z dążeniami agresywnych sił w Stanach Zjednoczonych. Chociaż dążenia i interesy NRF i USA w szeregu kwestii są różne, a nawet przeciwstawne, militaryści zachodnioniemieccy i ogresywne koła militarystyczne USA spotykają się wspólnie na punkcie uprawiania polityki siły wobec państw socjalistycznych, wspólna jest im platforma wojującego antykomunizmu i spychania świata na krawędź wojny.

Z polityką i strategią rządu bońskiego, z jego dążeniami do przekreślenia wyników drugiej wojny światowej, w pierwszej kolejności zlikwidowania NRD, wiążą się jak najściślej jego wysiłki o zawładnięcie bronią jądrową. Nie są one bezowocne. Żądaniom Bonn wychodzą naprzeciw Stany Zjednoczone, zapowiadając stworzenie wielostronnych sił atomowych NATO i dopuszczenie, na razie w tej formie, militarystów zachodnioniemieckich do guzików tej niszczycielskiej broni. Na obecnym etapie rząd boński zadowala się takim rozwiązaniem, licząc nie bezpodstawnie, że po pierwszym kroku nastąpi drugi i Bundeswehra otrzyma broń jądrową do własnej dyspozycji.

Sprzyja temu sytuacja kształtująca się w Stanach Zjednoczonych w kierunku zdecydowanie niekorzystnym dla pokoju. Najnowszym i szczególnie jaskrawym wyrazem tego jest wysunięcie przez zjazd Partii Republikańskiej senatora Goldwatera na kandydata na prezydenta USA w wyborach, które odbędą się w listopadzie br. Ten kandydat do Białego Domu sprowadza swój program w dziedzinie polityki zagranicznej USA — mówiąc słowami znanego publicysty amerykańskiego Lippmanna — do „globalnej, jądrowej, antykomunistycznej wyprawy krzyżowej". Goldwater bez żadnym osłonek głosi politykę zagraniczną, która prostą drogą zmierza do światowej katastrofy nuklearnej. Nie jest on wprawdzie jeszcze prezydentem i wątpić należy, czy nim zostanie, ale sam fakt, że człowiek tego pokroju otrzymał nominację na kandydata od jednej z dwóch partii istniejących w USA ilustruje sam przez się niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi w świecie ze strony agresywnych kół imperialistycznych w USA i ich sprzymierzeńców zachodnioniemieckich, domagających się broni jądrowej.

W tym świetle można najwyraźniej zobaczyć, że wielostronne siły atomowe NATO, organizowane przez USA przy usilnym poparciu tylko ze strony NRF, pomyślane w rzeczywistości przez oba te państwa jako forma ich sojuszu militarnego, zwiększą niepomiernie niebezpieczeństwo wojny, jeśli zostaną utworzone. Któż może zaręczyć, że w fotelu prezydenckim nie zasiądzie w przyszłości jakiś Goldwater? Któż może liczyć, na to, że militaryści zachodnioniemieccy położą swój palec na bezpieczniku wspólnych sił jądrowych, jeśli ich amerykański sojusznik zechce je uruchomić? Nie ulega wątpliwości, że obydwaj sojusznicy przejawialiby jednolitą tendencję — puścić je w ruch, rozpętać wojnę.

Niemieckiej Republice Federalnej nikt nie zagraża, nie żywi wobec niej agresywnych zamiarów. Nie wątpi w to na pewno rząd boński, który ze swej strony twierdzi, że wszelka agresja wojenna jest mu również obca. Dlaczego więc domaga się współwładania bronią jądrową, utworzenia wielostronnych sił atomowych, dlaczegoż kanclerz Erhard zabiega o nie wszędzie, nawet w Watykanie? Na to pytanie odpowiedzi nie słyszymy. Ciągle natomiast słyszymy rewizjonistyczne roszczenia wobec Polski przeplatane deklamacjami o dążeniu do znormalizowania wzajemnych stosunków państwowych. Ognia z wodą pogodzić się nie da.

Bonn ma nam za złe, że udzielamy pełnego poparcia NRD, którą tak bardzo chcieliby zlikwidować zachodnioniemieccy militaryści, przy czym Bonn stawia znak równości między swoimi dążeniami a wiekową walką narodu polskiego o niepodległość Polski. Jakaż tu może być analogia? Rozbiory Polski, zagarnięcie jej terytorium przez trzy cesarstwa pozbawiły ją niepodległości. Polska przestała być wówczas państwem. Niemiec dzisiejszych niepodległości i państwowości nikt nie pozbawił. Powstały tylko — w rezultacie polityki Bonn i jego sojuszników — dwa niepodległe państwa niemieckie — NRF i NRD. Jeśli Bonn porównuje podział Niemiec na dwa państwa z rozbiorami Polski, to rozumując tą analogią trzeba by uznać, że nie istnieje ani jedno, ani drugie państwo niemieckie, że terytorium NRF i NRD stanowi część składową innych państw. A to jest przecież bzdura.

Udzielamy i będziemy udzielać pełnego poparcia NRD, gdyż jest ona pokojowym, bratnim nam niemieckim państwem socjalistycznym, państwem, które uznało polsko-niemiecką granicę państwową na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju, które w imię najlepiej pojętych interesów narodu niemieckiego i polskiego, w imię interesów pokoju wspólnie z nami zwalcza militarystów i odwetowców zachodnioniemieckich, które wspólnie z nami walczy o powszechne rozbrojenie, o pokojowe współistnienie wszystkich państw, o wolność i niezawisłość wszystkich narodów, o demokrację, pokój i socjalizm w całym świecie.

Koła militarystyczne i odwetowe w NRF głoszą, iż domagamy się od NRF — która przecież nie graniczy z Polską — i od państw zachodnich uznania granicy na Odrze i Nysie dlatego, że nie jesteśmy pewni, nie mamy gwarancji, iż granica ta jest ostateczna i nienaruszalna. Jest to głęboko fałszywe. Lepszych gwarancji bezpieczeństwa tej granicy, niż te, które posiadamy, które nam daje Związek Radziecki i wszystkie państwa Układu Warszawskiego, nikt nam dać nie może. Są one zresztą w pełni wystarczające. Jeśli domagamy się od państw zachodnich, aby oficjalnie uznały granicę na Odrze i Nysie, jako ostateczną granicę polsko-niemiecką — podobnie, jak to ku naszemu głębokiemu zadowoleniu uczynił prezydent Francji gen. de Gaulle — czynimy to w imię utrwalenia pokoju w Europie. Krok taki ze strony wszystkich państw zachodnich byłby prysznicem zimnej wody na rozpalone, szaleńcze głowy zachodnioniemieckich militarystów i odwetowców, którzy ciągle liczą, że przy pomocy sojuszników z NATO osiągną swoje rewizjonistyczne cele.

Ileż to razy słyszeliśmy z ust szeregu mężów stanu i polityków zachodnich uroczyste, publiczne zapewnienia, że żywią uczucia przyjaźni wobec narodu polskiego. Słyszeliśmy je np. od byłego wiceprezydenta USA Nixona, którego społeczeństwo Warszawy tak życzliwie przyjęło w czasie jego pobytu w Polsce. Niedługo potem Nixon w prasie amerykańskiej brutalnie napadł na nasze granice zachodnie, stanął po stronie rewizjonistów zachodnioniemieckich. I oto pokazał się w całej swej krasie ów „przyjaciel" narodu polskiego.

Z ust wysoce miarodajnych płyną szeroko słowa o szczególnie głębokiej miłości, jaką żywić ma obecna głowa Kościoła Rzymskokatolickiego wobec narodu polskiego. Każdy szczery przyjaciel naszego narodu może tylko radować nasze serca. Ale czyżby Watykan nie lubił biskupów polskich, odmawiając im nominacji na ordynariuszy w diecezjach: opolskiej, wrocławskiej, gorzowskiej i olsztyńskiej? Wolno chyba o to zapytać w 20-lecie Polski Ludowej.

Zasłanianie się tym, że na mianowanie polskich biskupów — ordynariuszy w diecezjach, znajdujących się na polskich ziemiach nie zezwala rzekomo konkordat zawarty między Watykanem a Niemcami hitlerowskimi jest — mówiąc oględnie — wykrętne. III Rzesza dawno przestała istnieć. Nieboszczyka nie mogą wskrzesić żadne zawarte z nim, za jego życia porozumienia, nawet watykańskie.

Mądrość ludowa głosi — „przyjaciel twego wroga nie może być twoim przyjacielem". Przyjaciele militarystów i rewizjonistów zachodnioniemieckich nie mogą być przyjaciółmi Polski i narodu polskiego. Prawdziwych, szczerych przyjaciół mogliśmy dobrze poznać w latach wojny i okupacji hitlerowskiej i w ciągu całego 20-lecia Polski Ludowej. Nie zapomnimy nigdy, że za wolność i niepodległość Polski, za wyrwanie narodu polskiego z ludobójczych szponów hitlerowskich obok setek tysięcy żołnierzy, partyzantów i bojowników polskich oddały swe życie na ziemiach polskich setki tysięcy bohaterskich żołnierzy radzieckich.

Czcząc ich pamięć i pamięć synów i córek naszej Ojczyzny pragnę w imieniu narodu polskiego złożyć na ręce tow. Chruszczowa wyrazy głębokiego szacunku dla narodu radzieckiego, z którego łona wyszli wyzwoliciele naszej ziemi. Wyrażam też wdzięczność i podziękowanie za pomoc, jakiej na zlecenie partii i rządu radzieckiego udzielili nam radzieccy robotnicy, inżynierowie i specjaliści w najcięższym okresie odbudowy kraju i w ciągu całego 20-lecia w rozwoju naszego przemysłu.

Doceniamy marksistowsko - leninowską, internacjonalistyczną postawę i ogromny wysiłek Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, która wniosła wielki wkład w nasze wspólne historyczne dzieło zasypywania przepaści, jaka przez wieki dzieliła naród polski i naród niemiecki. Wyrażamy wdzięczność towarzyszom niemieckim za wychowywanie społeczeństwa NRD i całego narodu niemieckiego w duchu braterskiej przyjaźni wobec narodu polskiego.

Zawarty między Polską a NRD Układ Zgorzelecki, który w oparciu o postanowienia konferencji trzech mocarstw w Poczdamie ustalił ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie, stanowi wyraz historycznego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, stał się pomostem łączącym w braterskiej przyjaźni narody obu krajów.

Wspólna nam idea proletariackiego internacjonalizmu i zwycięstwa socjalizmu w Polsce i Czechosłowacji stworzyły nową, wyższą jakość historycznie ukształtowanej braterskiej przyjaźni między narodami obu krajów, których już nic nie dzieli, a wszystko łączy.

Proszę towarzysza Waltera Ulbrichta i towarzysza Antonina Novotnego o przekazanie klasie robotniczej i narodom ich krajów wyrazów gorącej solidarności i przyjaźni, jaką żywi wobec nich polska klasa robotnicza i naród polski. Wyrażamy przekonanie, że nasza braterska współpraca i pomoc wzajemna będą się nadal rozwijać, przynosząc coraz większe korzyści każdemu z naszych krajów i całemu obozowi socjalistycznemu.

Polska, Czechosłowacja, NRD stanowią mocne i ważne ogniwa jedności tego obozu. Przeszliśmy wspólnie trudny, 20-letni szlak historyczny, zdążając do wspólnego celu — do zbudowania socjalizmu w naszych krajach. Jeśli po tym szlaku dziejowym mogliśmy prowadzić klasę robotniczą i narody naszych krajów od zwycięstwa do zwycięstwa, to głównie dlatego, że przez cały ten okres znajdowaliśmy pomoc i oparcie, przyjaciela i sojusznika w pierwszym państwie socjalistycznym — Związku Radzieckim. Jedność obozu socjalistycznego, współpraca i pomoc wzajemna była, jest i pozostanie głównym źródłem siły każdego kraju socjalistycznego.

Państwa imperialistyczne, światowe siły reakcji, wszyscy wrogowie socjalizmu i naszych krajów stosowały i wypróbowały już cały arsenał środków, aby zdławić socjalizm, który przed 46 laty, jako ustrój społeczny wkroczył zwycięsko na arenę świata. Na nic się zdała zbrojna interwencja 14 państw, kontrrewolucja wewnętrzna, blokada i wszystkie inne środki, przy których pomocy imperializm i reakcja usiłowały zdusić Wielką, Socjalistyczną Rewolucję Październikową w Rosji. Połamał swe wilcze kły, imperializm niemiecki i faszyzm światowy, gdy w drugiej wojnie światowej chciał zniszczyć ostoję socjalizmu — Związek Radziecki. Ustrój socjalistyczny objął nowe kraje i wyrósł w światowy system socjalistyczny. Nie zdołały temu przeszkodzić ani imperia kolonialne, usiłując zdławić zbrojnie wyzwoleńcze walki narodów ujarzmionych, ani wysiłki imperializmu i reakcji, która w walce z rozprzestrzeniającym się socjalizmem stosowała różne metody i środki, organizowała dywersje zbrojne i kontrrewolucje, blokady gospodarcze i ograniczenia handlowe, stawiała na swoja gigantyczną propagndę antykomunistyczną, na kościół, na dogmatyzm, na rewizjonizm, na każdego głupca i durnia, których — jak mówi przysłowie ludowe: „siać nie trzeba, sami się rodzą".

Wszystko to na nic się zdało.

Socjalizm krzepł i rozwijał się, przezwyciężał obiektywne trudności i własne błędy, czerpał swą niezwyciężoną siłę z głębokiego powiązania z klasą robotniczą i ludem pracującym, stawał się coraz lepszym spoiwem, jednoczącym wszystkich ludzi pracy i całe narody pod swoim sztandarem.

Nie porzucając starych metod i środków, imperializm i reakcja światowa stawiają obecnie na nowego konia walki z socjalizmem — na tzw. dezintegrację państw socjalistycznych, na rozbicie ich jedności i jedności światowego ruchu komunistycznego. Wrogów naszych możemy zapewnić, że ten ich nowy koń przegra sromotnie tak samo, jak przegrały wszystkie ich poprzednie konie, na które stawiali w historycznych zmaganiach socjalizmu z imperializmem.

Rozbieżności powstałe z winy Komunistycznej Partii Chin w światowym ruchu komunistycznym podważają jego solidarność, uderzają w jedność krajów socjalistycznych. Na pewno nie dodaje to nam siły, z czego się radują wszyscy wrogowie socjalizmu. Okazuje się, że światowy system socjalistyczny, międzynarodowy ruch komunistyczny muszą w swym rozwoju przejść i przez taki etap, jaki obecnie zaistniał.

Kraje socjalistyczne i międzynarodowy, rewolucyjny ruch robotniczy przeżyły i przezwyciężyły już w swej historii niejedne słabości, wychodząc z nich zawsze wzmocnione. Przeżyliśmy obcy marksizmowi-leninizmowi tzw. „kult jednostki". Wbrew nadziejom naszych wrogów wcześniej lub później socjalizm przezwycięży też obecne rozbieżności jakie zaistniały w jego łonie. Partia nasza określiła w tej sprawie swoje stanowisko na IV Zjeździe.

TOWARZYSZE!

Dzień dzisiejszy zamyka pierwsze 20-lecie Polski Ludowej. Pragnę przy tej okazji, w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii, w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w imieniu rządu PRL wyrazić słowa najwyższego uznania milionom ludzi pracy, budowniczym socjalizmu w naszym kraju, których dziełem jest wspaniały, 20-letni dorobek naszej odrodzonej Ojczyzny.

Z tym dorobkiem wkraczamy w nowe lata, w nowy etap naszej dziejowej drogi, aby go z każdym dniem i rokiem zwiększać, pomnażać, aby na tej drodze pracy i walki budować lepsze jutro narodu, aby młode pokolenie Polski Ludowej żyło dostatnio i szczęśliwie, aby rósł i rozkwitał nasz kraj, jego siła i bezpieczeństwo.

Program, z którym wkraczamy w nadchodzące lata uchwalił IV Zjazd naszej partii. Jego uchwały są nowym drogowskazem na tym szlaku dziejowym, którym naród polski na czele z klasą robotniczą i pod przewodnictwem naszej partii kroczy już od 20 lat.

Jak w latach minionych tak i na przyszłość w realizacji naszych narodowych zadań przyświecać nam będzie wielka socjalistyczna idea przyjaźni, braterstwa, współpracy i jedności wszystkich krajów socjalistycznych, idea marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, ta sama idea, która przed 20 laty przyświecała twórcom Manifestu Lipcowego i legła u podstaw Polski Ludowej.

Nasza Akademia



Fargment dawnego pałacu Branickich, dziś — siedziby Akademii Medycznej w Białymstoku.

Przemówienie Nikity Chruszczowa

Drogi Towarzyszu Władysławie Gomułka!
Drogi towarzyszu Aleksandrze Zawadzki!
Drogi towarzyszu Józefie Cyrankiewiczu!
Drodzy polscy przyjaciele, wszyscy obywatele bratniej Polski!

Naród polski obchodzi dziś uroczyście dzień, symbolicznie nazwany w Polsce Dniem Odrodzenia. Pragnąłbym stwierdzić, że jest to nie tylko wasze, lecz również nasze święto.

Niech mi wolno będzie z okazji tego wielkiego święta — 20-lecia Polski Ludowej przekazać wam w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, od wszystkich ludzi radzieckich najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Za waszym pośrednictwem pozdrawiamy wszystkich polskich komunistów, a także Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, polskie związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i inne organizacje społeczne, cały bratni naród polski.

Nasza przyjaźń cementowała się we wspólnej rewolucyjnej walce klasy robotniczej Rosji i Polski. Jesteśmy dumni, że wspólnie z wielkim Leninem, wraz z rewolucjonistami Rosji walczył wielki zastęp polskich rewolucjonistów. Wierny syn narodu polskiego Feliks Dzierżyński był jednym z najbliższych współtowarzyszy Włodzimierza Lenina, brał czynny udział w walce o zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej, w rozwijaniu i umacnianiu pierwszego w świecie socjalistycznego państwa — Kraju Rad.

W waszych zwycięstwach, w waszych sukcesach widzimy jeszcze jeden wspaniały dowód siły i żywotności wielkich idei socjalizmu, które dziś stały się kierowniczymi ideami naszych narodów, podobnie jak i narodów wielu innych krajów świata.

Znaczenie wielkich osiągnięć narodu polskiego, który pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w ciągu dwóch dziesięcioleci doprowadził do prawdziwego odrodzenia swej pięknej Ojczyzny, głęboko i wszechstronnie ocenił dziś w swoim referacie towarzysz Władysław Gomułka.

Kraj wasz stanowi wymowny przykład szybkiego rozwoju ekonomicznego. Należy przecież pamiętać, że poprzednie zacofanie gospodarcze zostało pogłębione przez olbrzymie straty poniesione w latach wojny. W Polsce zniszczono około 40 procent majątku narodowego, zginęło ponad 6 milionów ludzi. Na barki narodu polskiego w latach drugiej wojny światowej spadło bardzo ciężkie brzemię. Pierwszych kroków na drodze budownictwa socjalizmu naród polski musiał dokonywać w atmosferze zaciętej walki klasowej, którą komplikowało również to, że Polska była obiektem szczególnie uporczywych i intensywnych intryg międzynarodowego imperializmu, jego wywrotowej roboty i propagandy.

I jeśli polskie masy pracujące, pomimo wszelkich trudności potrafiły nie tylko zaleczyć okrutne rany doznane podczas niebywałej w dziejach ludzkości wojny, lecz także osiągnąć wielkie sukcesy w swym rozwoju społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym, to jest to prawdziwy cud; to socjalizm porwał do bohaterskiej pracy milionowe rzesze ludu pracującego, zespolił je w walce o wspólny cel — budowę nowego życia.

Ludzi radzieckich cieszą wielkie sukcesy mas pracujących Polski Ludowej w dziedzinie rozwoju gospodarki i kultury. Doniosłym zwycięstwem klasy robotniczej, całego narodu polskiego jest stworzenie potężnego nowoczesnego przemysłu. Produkcja przemysłowa wzrosła w Polsce dziewięciokrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym. Wielkie sukcesy odniosła również Polska Ludowa w innych gałęziach gospodarki, w rozwoju nauki, kultury, w podnoszeniu dobrobytu mas pracujących.

IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który obradował niedawno, podsumował wyniki budownictwa socjalizmu w waszym kraju i nakreślił szeroki program rozwoju gospodarki narodowej na najbliższe 5-lecie. Ludzie radzieccy życzą swym polskim braciom nowych wielkich sukcesów w budowie socjalizmu.

Osiągnięcie tak wybitnych sukcesów wymagało od polskiej klasy robotniczej, od jej marksistowsko-leninowskiej awangardy wielkiej wytrwałości, mądrości i męstwa. Komuniści waszego kraju wykazali w całej pełni wszystkie te wspaniałe cechy.

W związku z tym pragnę podkreślić wybitną rolę jaką odegrali w dziele budowy nowej Polski przywódcy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej Komitet Centralny, a szczególnie towarzysz Władysław Gomułka. Prawdziwym twórcą historii są masy ludowe, olbrzymią organizującą i kierowniczą rolę odgrywają partie marksistowsko-leninowskie, które zrzeszają w swoich szeregach najbardziej aktywną i świadomą awangardę ludu pracującego. Nie pomniejszamy przy tym w najmniejszym nawet stopniu roli przywódców, wodzów mas ludowych. Wraz z wami jesteśmy dumni z tego, że polska klasa robotnicza i partia wyłoniły ze swych szeregów takiego wybitnego działacza partyjnego i państwowego, jak towarzysz Wiesław. Widzimy w nim ucieleśnienie najlepszych wartości przywódcy typu leninowskiego — bezgranicznego oddania sprawie klasy robotniczej, ideom komunizmu, oddania, którego nie były w stanie zachwiać żadne próby.

Chciałbym szczególnie podkreślić taką wspaniałą cechę towarzysza Gomułki, jak połączenie umiłowania swego narodu z głębokim proletariackim internacjonalizmem, cechę, która umożliwiła mu wniesienie wielkiego osobistego wkładu do dzieła umocnienia przyjaźni radziecko-polskiej, do walki o umocnienie jedności i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Drodzy przyjaciele! Stosunki między naszymi krajami rozwijają się obecnie bardzo dobrze. Jest to zrozumiałe. Mamy wspólny cel — budowę socjalizmu i komunizmu. Wspólnie kroczymy do tego wielkiego celu, umacniając przyjaźń i współpracę naszych narodów.

Zarówno w odległej, jak i w bliższej przeszłości było wiele dobrych, pomyślnych, czynników, które zacieśniały rewolucyjne więzy, przyjacielskie stosunki między naszymi narodami. Co prawda, zdarzało się i tak, że powstawały powody do nieufności i waśni, co jak się to mówi, użyźniało grunt dla wzrostu nacjonalizmu i szowinizmu. Musieliśmy wyeliminować ze stosunków między naszymi partiami, państwami, narodami to wszystko, co niekiedy rzucało na nie cień, nawiązać współpracę we wszystkich dziedzinach, wprowadzić do codziennej praktyki wzniosłe zasady internacjonalizmu socjalistycznego. Do dzieła realizacji tego kluczowego zadania Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jej Komitet Centralny i osobiście towarzysz Gomułka wnieśli wielki wkład.

Mamy wszelkie podstawy do zadowolenia ze stosunków radziecko-polskich. Nigdy jeszcze przyjaźń radziecko-polska nie była tak szczera i serdeczna, jak obecnie.

Wasze sukcesy i osiągnięcia, nagromadzone przez was doświadczenie w dziedzinie budownictwa socjalistycznego mają doniosłe znaczenie międzynarodowe. Wasza partia, twórczo stosując marksizm-leninizm, wniosła niemało nowego do skarbnicy naszego wspólnego doświadczenia w budowie socjalizmu.

Mówiąc o międzynarodowym znaczeniu waszych osiągnięć chciałbym wspomnieć, że niebawem dwudziestolecie władzy ludowej obchodzić będą także inne kraje demokracji ludowej. Daty te są nie tylko wielkimi wydarzeniami w życiu narodów każdego kraju, lecz również wspaniałym międzynarodowym świętem mas pracujących wszystkich krajów socjalizmu, całej światowej klasy robotniczej.

Obchodząc to dwudziestolecie, mamy z czego złożyć sprawozdanie naszym narodom, masom pracującym wszystkich krajów, walczącym o socjalizm i komunizm.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to nasz naród osiągnął wielkie sukcesy w budowie komunizmu. W latach władzy radzieckiej produkcja przemysłowa w naszym kraju wzrosła przeszło 50-krotnie. Obecnie w ciągu tygodnia Związek Radziecki produkuje tyle wyrobów przemysłowych, ile Rosja carska w ciągu całego roku 1913. W ciągu zaledwie ostatnich 10 lat, od roku 1954 do 1963 w Związku Radzieckim zbudowano i oddano do eksploatacji 8570 wielkich zakładów przemysłowych. Oznacza to, że w ciągu doby oddajemy do eksploatacji dwa nowe wielkie zakłady.

Sukcesy osiągnięte w rozwoju przemysłu i rolnictwa umożliwiły nam podjęcie ważnych kroków dla podniesienia dobrobytu mas pracujących. Rada Najwyższa ZSRR przed kilkoma dniami uchwaliła ustawy o rentach i zasiłkach dla kołchoźników oraz o podwyżce płac dla pracowników oświaty, służby zdrowia, gospodarki mieszkaniowo-komunalnej, handlu, żywienia zbiorowego i innych dziedzin.

Wielkie są również osiągnięcia waszych sąsiadów — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji, których przywódcy nasi drodzy przyjaciele Walter Ulbricht i Antonin Novotny są dziś obecni na waszym święcie. Wielkie sukcesy odniosły także narody innych krajów socjalistycznych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że na drodze do tych osiągnięć i zwycięstw nie mogło się obejść bez pewnych trudności i strat. Niejednokrotnie od chwili powstania systemu socjalistycznego miało się w szczególności do czynienia z trudnościami, jakie rodził nacjonalizm. Obecnie w związku z linią kierownictwa Komunistycznej Partii Chin, trudności te nabrały bodaj szczególnie poważnego charakteru.

Jesteśmy pewni, że trudności te zostaną pokonane. Obecnie każda partia komunistyczna zdaje, że tak powiem, egzamin wierności zasadom internacjonalizmu. Należy czynem wykazać, jaką kroczysz drogą — czy drogą internacjonalistycznej zwartości, czy też drogą nacjonalistycznego zasklepienia i egoizmu.

Włodzimierz Lenin zawsze podkreślał, że wszelkie przejawy szowinizmu, nacjonalizmu nie dadzą się pogodzić z proletariackim internacjonalizmem. Nieprzejednanie walczył on z przejawami wrogiej komunizmowi nacjonalistycznej ideologii we wszystkich jej formach. Nasza partia święcie wykonuje te leninowskie nakazy, walczy o umocnienie jedności wszystkich sił socjalizmu.

Im mocniejsza jest jedność naszych partii, naszych krajów, tym niezawodniej zapewniamy bezpieczeństwo każdego kraju socjalistycznego, całego obozu socjalizmu!

Nasze narody — naród polski, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i szeregu innych krajów — nieraz przeżywały niszczycielskie wojny, które przynosiły zagładę milionom ludzi. I oto te imperialistyczne siły, które wzniecały te wojny, obecnie rwą się do odwetu, grożą nową wojną. Nie mówią one wprost o wojnie, lecz otwarcie mówią o odwecie. Ale przecież celów, które stawiają przed sobą odwetowcy, nie można osiągnąć bez wojny. Pogróżki odwetowców wymierzone są przede wszystkim przeciwko naszym narodom — przeciwko narodom Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, przeciwko narodom Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów socjalistycznych.

Ale odwetowcy i agresorzy powinni pamiętać, że jeśli druga wojna światowa zakończyła się całkowitą klęską tych, którzy ją wzniecili, to nowa wojna światowa, jeśli imperialiści zdecydują się na taką awanturę, przyniesie im całkowitą zagładę, nieuchronny krach całego systemu kapitalizmu.

Rozumie się samo przez się, że agresorów nie powstrzyma się zaklęciami. Dlatego też powinniśmy pracować, zwiększać nasz potencjał gospodarczy i na tej podstawie umacniać siły zbrojne, wyposażyć je w nowoczesną broń. Powinniśmy umacniać jedność narodów krajów socjalistycznych, jedność bratnich partii komunistycznych i robotniczych na gruncie marksizmu-leninizmu.

W miarę naszego marszu drogą socjalizmu — a pomyślny marsz drogą socjalizmu jest możliwy jedynie na bazie rozwoju gospodarki i rozległych przeobrażeń w systemie społecznym — wrogowie odczuli, że nie potrafią osiągnąć swych celów, prowadząc politykę „z pozycji siły". Jednakże nie wszyscy imperialiści zrozumieli, że im bardziej grożą, tym bardziej zespalają się kraje socjalizmu. Najbardziej rozwydrzeni spośród nich, których nawet w Ameryce nazywa się wściekłymi, usiłują również teraz prowadzić politykę „z pozycji siły".

Należy mieć na względzie, że kiedy burżuazja monopolistyczna traci nadzieję na pokonanie socjalizmu w pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów, jej najbardziej reakcyjne koła mogą zdecydować się na ostateczność, a nawet rozpętać nową wojnę. Nie możemy nie liczyć się z faktami. Niedawno na zjeździe Partii Republikańskiej w Stanach Zjednoczonych, przy pełnych aprobaty gwizdach i tupaniu, w atmosferze przypominającej faszystowskie zbiegowiska w Norymberdze, uchwalono program wyborczy, wyrażający koncepcje tych właśnie najbardziej agresywnych kół, a wysunięty na zjeździe kandydat na prezydenta wyraźnie dał do zrozumienia, że pragnie wejść do Białego Domu pod hasłami rozpasanego antykomunizmu i pogróżek wojennych.

Związek Radziecki istnieje już 47 lat. W tym okresie widzieliśmy rozmaitych wściekłych i półwściekłych. Narodziny nowego socjalistycznego państwa, jego istnienie i rozwój nie zależą ani od wściekłych ani od półwściekłych. Rozwój socjalizmu, komunizmu — to nieunikniony proces historyczny. I choćby nawet przedstawiciele burżuazyjnej filozofii i moralności jak najgłośniej perorowali, że z ich punktu widzenia jest to proces niezgodny z prawami rozwoju, socjalizm i komunizm rozwijają się pomyślnie i będą odnosiły coraz to nowe zwycięstwa.

Nigdy nie baliśmy się i nie boimy pogróżek. Nie możemy jednak do takich pogróżek odnosić się obojętnie. Dlatego też powinniśmy, jak to się mówi, oczyścić broń, zawsze zachować czujność i trwać w pełnym pogotowiu. Jeśli rozpasane siły imperializmu narzucą nam wojnę, nie możemy pozwolić, aby nas zaskoczyły. Powinniśmy być gotowi do udzielenia należytej odprawy wszelkim knowaniom imperialistów.

Rzucając pogróżki imperialiści jednocześnie czynią coraz większe wysiłki, aby osłabić kraje socjalistyczne przy pomocy takich środków, jak podsycanie nacjonalizmu, wykorzystywanie kontaktów gospodarczych dla swych politycznych celów. Przy pomocy takiej polityki usiłują oni przeciwstawić jedne kraje socjalistyczne innym. Wszystko to jest obliczone na podważenie naszej jedności, rozdzielenie naszych krajów, złamanie każdego z nich z osobna. Powinniśmy to widzieć i wysnuwać odpowiednie wnioski.

Przebyliśmy wielką rewolucyjną drogę i znamy podstępne chwyty wrogów. Nieraz odpieraliśmy knowania wewnętrznej i zewnętrznej kontrrewolucji. Doświadczenia historyczne uczą nas, że należy umacniać jedność sił socjalizmu, wszystkich sił antyimperialistycznych. Można z całą pewnością powiedzieć, że klasa robotnicza, cały lud pracujący, inteligencja krajów socjalizmu nie da się omanić wrogom.

Tylko ludzie krótkowzroczni mogą myśleć, że dziś, kiedy kraje socjalistyczne, a przede wszystkim Związek Radziecki, dysponują ogromnym potencjałem militarnym i kiedy udało się doprowadzić do pewnego międzynarodowego odprężenia, można osłabić czujność wobec knowań imperializmu, mniej troszczyć się o wspólne interesy. Imperializm bynajmniej nie zrezygnował ze swych agresywnych dążeń. Szuka on i będzie szukał każdej możliwości narzucenia swej woli. Im bardziej będziemy zespoleni, tym bardziej stanowcza i skuteczna będzie nasza walka z imperializmem, tym większe będą nasze sukcesy.

Drodzy Towarzysze!

Przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego jest mocna i niewzruszona. Naród radziecki gotów jest nadal po bratersku dzielić się całym swym doświadczeniem z narodem polskim, gotów jest rozwijać wszystkie formy współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej w interesie naszych krajów i całej wspólnoty socjalistycznej.

Nasza przyjaźń — to źródło siły i nowych przyszłych sukcesów w budowaniu socjalizmu i komunizmu.

Niech mi wolno będzie odczytać list powitalny Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR:

Do

Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Towarzysza Władysława Gomułki

Do

Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza Aleksandra Zawadzkiego

Do

Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza Józefa Cyrankiewicza

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 20-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR w imieniu całego narodu radzieckiego przesyłają wam i za waszym pośrednictwem Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa, Radzie Ministrów PRL oraz całemu bratniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

W ciągu 20 lat istnienia władzy ludowej w Polsce utalentowany i pracowity naród polski osiągnął zaiste wspaniałe sukcesy w budownictwie socjalistycznym. W krótkim okresie historii po dokonaniu pod kierownictwem swej bojowej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — zasadniczych przeobrażeń demokratycznych i społecznych, naród polski przekształcił swój kraj w wolne i niezawisłe państwo o szybko i pomyślnie rozwijającej się gospodarce, nauce i kulturze, o stale wzrastającej stopie życiowej ludności.

Wzrósł niezmiernie autorytet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na arenie międzynarodowej. Nieugięcie i konsekwentnie realizując leninowskie zasady pokojowego współistnienia, walczy ona wytrwale wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi o pokój i przyjaźń między narodami, o złagodzenie napięcia międzynarodowego oraz zapewnienie bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie, walczy przeciwko knowaniom zachodnioniemieckich militarystów i odwetowców. Pokojowa i aktywna działalność Polski w dziedzinie polityki zagranicznej zyskała głęboki szacunek i uznanie całej postępowej ludzkości.

Wybitne osiągnięcia narodu polskiego są nierozerwalnie związane z działalnością jego wypróbowanego przywódcy i organizatora wszystkich zwycięstw — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kierując się niezawodną busolą nauki marksistowsko-leninowskiej i stale umacniając swą więź z masami pracującymi, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej Komitet Centralny z towarzyszem Władysławem Gomułką na czele, pewnie prowadzą naród polski drogą socjalizmu. Dzięki swej niestrudzonej działalności zmierzającej do zapewnienia rozkwitu kraju i polepszenia bytu mas pracujących, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zyskała gorącą miłość i szacunek całego narodu polskiego. Niedawny IV Zjazd PZPR podsumował wyniki dwudziestolecia rozwoju Polski Ludowej i raz jeszcze wykazał niezłomną jedność partii i narodu w walce o wcielanie w życie wielkich idei marksizmu-leninizmu. Uchwały IV Zjazdu partii, które zyskały aprobatę całego narodu, stały się potężną duchową siłą i otwierają szerokie perspektywy wszechstronnego rozwoju socjalistycznej Polski. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wnosi wielki wkład do dzieła dalszego zespalania międzynarodowego ruchu komunistycznego, umacniania jedności krajów wspólnoty socjalistycznej.

Ludzie radzieccy, którzy pomyślnie budują społeczeństwo komunistyczne, z całego serca cieszą się ze wspaniałych sukcesów narodu polskiego. Między naszymi narodami i krajami, między Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą istnieje niezachwiana jedność poglądów na wszystkie zagadnienia, łączące je więzy braterskiej przyjaźni są mocniejsze niż kiedykolwiek. Obustronne dążenie naszych krajów do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, do dalszego pogłębienia braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami radzieckim i polskim znalazło wyraz w decyzji przedłużenia radziecko-polskiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej na dalsze 20 lat.

Stwierdzamy z radością, że w pracy i walce narody radziecki i polski są zawsze razem, że nasze partie w jednym szeregu walczą o triumf naszej wspólnej sprawy, o ideową czystość wielkiej nauki marksizmu-leninizmu.

Dziś, w dniu pełnego chwały Jubileuszu, dając wyraz szczerym uczuciom wszystkich ludzi radzieckich, życzymy wam drodzy towarzysze, jak również całemu bratniemu narodowi polskiemu nowych wielkich czynów w walce o pokój i socjalizm.

Niech żyje i rozkwita wieczysta i niewzruszona przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!

N. CHRUSZCZOW
Pierwszy Sekretarz Komitetu Centraln Komunistycznej Partii Związku Radzieck

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
A. MIKOJAN

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Moskwa, Kreml 21 lipca 1964 roku.

Niech żyje Polska Zjednoczone Partia Robotnicza, jej Komitet Centralny z towarzyszem Władysławem Gomułką na czele!

Niech żyje okryty chwałą naród polski — budowniczy nowej, szczęśliwej przyszłości!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje komunizm!

Przemówienie A. Novotnego

Szanowni Towarzysze!
Drodzy przyjaciele polscy!

Z radością przyjąłem zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu polskiego na uroczystość obchodów 20 rocznicy powstania Polski Ludowej. Z okazji tej rocznicy składam życzenia wam wszystkim i całemu narodowi polskiemu oraz przekazuję serdeczne, braterskie pozdrowienia od Komitetu Centralnego KPCz, rządu CSRS i wszystkich ludzi pracy Czechosłowacji.

Przyjechałem do Warszawy tym chętniej, że narody Czechosłowacji i Polski są bezpośrednimi sąsiadami, że łączy je bratnia więź oparta na wspólnych bojowych tradycjach walk klasowych i zmagań z faszyzmem o odrodzenie i wyzwolenie narodowe, że łączy je przede wszystkim wysiłek na rzecz dalszego rozwoju socjalizmu w obu naszych krajach.

Rocznice oswobodzenia wielu krajów Europy łączą się z wyzwoleńczą rolą Armii Związku Radzieckiego. Jej to zwycięstwo nad niemieckim faszyzmem, zwycięstwo, do którego wniosły również swój wkład siły antyfaszystowskie w poszczególnych krajach, legło u podstaw obecnego rozwoju naszych państw w warunkach wolności i postępu.

Nowe polityczne i społeczne zasady rozwoju wewnętrznego w Polsce, Czechosłowacji i innych krajach Europy środkowej, idee internacjonalizmu proletariackiego, umożliwiły rozwój wszechstronnej współpracy, braterskie poparcie i pomoc udzielaną sobie wzajemnie przez poszczególne kraje, które ostatecznie wybrały socjalizm i komunizm i stanęły u boku pierwszego w świecie mocarstwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego. Był to w latach ubiegłych podstawowy warunek pomyślnego budowania socjalizmu w każdym kraju, a dzisiaj jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek powiększa naszą wspólną siłę i jedność ucieleśnioną w rewolucyjnym i pokojowym oddziaływaniu światowego systemu socjalistycznego na rozwój świata.

Dlatego jubileusze 20-lecia wyzwolenia są dla nas wszystkich wydarzeniem w skali międzynarodowej, przy ich okazji dokonujemy podsumowania wyników 20 lat naszego działania w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej oraz zwracamy wzrok w przyszłość — ku dalszemu rozwojowi socjalizmu i ku naszej wspólnej komunistycznej przyszłości. Równocześnie przekonujemy się raz jeszcze, że droga międzynarodowej współpracy między krajami socjalizmu była słuszna i jest także niezbędna zarówno dla osiągnięcia naszych wspólnych celów w przyszłości jak i dla zagwarantowania pewności i rozwoju każdego kraju. Jej fundamentem jest jedność z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Wyrazem tego jest m. in. to, że nasze państwa w przeddzień 20 rocznicy swego wyzwolenia przedłużyły układy sojusznicze ze Związkiem Radzieckim, zawarte jeszcze podczas wojny, na dalszych 20 lat — w interesie dalszego umocnienia swej pozycji międzynarodowej, w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Potwierdzeniem tego naszego zdecydowanego stanowiska jest również stanowcza wola naszych bratnich partii wcielania w życie zgodnie z warunkami w swych krajach, programowych wskazań XX i XXII Zjazdów KPZR — tak, by znów w duchu twórczego leninizmu pomnażać zdobycze i powiększać siłę przyciągania ustroju socjalistycznego, usuwać ze swej pracy i z całego życia wszystko co stare i konserwatywne i z komunistyczną energią walczyć o bogate i szczęśliwe życie ludu.

TOWARZYSZE!

Szczerze cieszymy się z tego, że okres 20 lat, który upłynął od powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest doprawdy niezbitym świadectwem olbrzymiej i przekształcającej siły idei socjalistycznej, dowodem życiowej prężności i przewagi ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Dobrze wiemy, jakie dziedzictwo pozostawiła ludowi polskiemu burżuazja i jakie szkody materialne i straty w ludziach przynieśli mu niemieccy faszyści. Dlatego dzieło odbudowy kraju i przekształcenia go w kraj przemysłowy, dokonane po 1944 r. przez naród polski pod kierownictwem PZPR, napełniają nas podziwem i uznaniem.

Zgodnie z duchem zasad zaaprobowanych przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, stosunki gospodarcze między obu naszymi krajami uzyskują coraz szerszy zasięg, również dzięki dokonywającym się zmianom w ich rozwoju ekonomicznym i podnoszeniu go na jakościowo wyższy poziom. Po Związku Radzieckim, obok NRD, bratnia Polska Ludowa jest naszym największym partnerem handlowym. W ramach wzajemnej współpracy gospodarczej osiągnęliśmy pomyślne wyniki w szeregu gałęzi przemysłu naszych krajów, rozszerzyliśmy koordynację i wzajemną pomoc przy wykorzystaniu bogactw surowcowych, pogłębiamy kooperację i w dużej mierze obustronnie korzystamy z uzyskanych doświadczeń.

To, że współpracujemy coraz ściślej z krajem o tak wielkim potencjale gospodarczym jak Związek Radziecki, budującym produkcyjne i naukowo-techniczne fundamenty komunizmu, stwarza realne podstawy dla realizacji założonych kierunków rozwoju ekonomiki obu naszych krajów i innych krajów RWPG. Chodzi obecnie o to, abyśmy w oparciu o wspólne doświadczenia przezwyciężali obiektywne i subiektywne niedociągnięcia i w duchu braterskiej współpracy nawiązywali do wszystkiego, co pozytywne, postępowe i wzajemnie korzystne.

Właśnie dziś stoi przed nami zadanie, aby przez wszechstronne umacnianie gospodarki narodowej każdego kraju i wzajemnie korzystne rozwijanie stosunków między nami wkroczyć na drogę stopniowego zbliżania ekonomiki krajów socjalistycznych, umacniania wspólnoty socjalistycznej, umocnienia naszej wspólnej siły. Nie jesteśmy jednak utopistami i wiemy, że ta droga nie jest ani łatwa, ani lekka i że będziemy musieli przełamywać szereg przeszkód.

To jest też podstawą stałego umacniania i pogłębiania jedności krajów socjalistycznych oraz ich ogromnie wzrastającego znaczenia politycznego w rozstrzyganiu problemów międzynarodowych, z których głównym jest zachowanie i utrzymanie pokoju drogą stopniowego rozbrojenia.

Ciągłe umacnianie jedności i zwartości krajów socjalistycznych jest podstawowym obowiązkiem wszystkich partii marksistowsko-leninowskich, jest niezbędnym warunkiem dla obrócenia w niwecz dążeń kół imperialistycznych, liczących na naruszenie tej więzi internacjonalistycznej, na odizolowanie poszczególnych krajów socjalistycznych od Związku Radzieckiego.

Dlatego KPCz popiera KPZR w sprawach marksistowsko-leninowskiej jedności krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz odrzuca metody frakcyjnej walki politycznej wprowadzane do ruchu komunistycznego.

Wyciągając naukę z ostatnich wydarzeń w ruchu komunistycznym i na świecie, należałoby na naradzie partii komunistycznych ponownie ustalić, co jest na tym etapie główne i podstawowe dla działalności wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Dalsze wahania oznaczają osłabianie ruchu komunistycznego, osłabianie ruchu walki o pokój, o wolność i równe prawa wszystkich narodów, oznaczają słabianie walki o socjalizm.

TOWARZYSZE!

20 lat istnienia bratniej Polski Ludowej było okresem jej nieustannej walki o pokój i zapewnienie bezpieczeństwa tak własnemu krajowi, jak i krajom obozu socjalistycznego kroczącym ramię w ramię ze Związkiem Radzieckim oraz innym narodom na świecie.

Tu, w waszej stolicy podpisany został Układ Warszawski, który gwarantuje bezpieczeństwo wszystkim jego członkom. Jeśli chodzi o sprawę bezpieczeństwa, oba nasze kraje mają wiele wspólnych doświadczeń w dawnej i bliskiej przeszłości. Także dziś nasze poglądy na to, jak zapewnić naszym narodom pokój, są identyczne. Jednakowo również oceniamy rozwój militaryzmu i ruchu odwetowego w NRF, gdzie jego rzecznicy działają coraz śmielej, stając się rzeczywistym niebezpieczeństwem dla Europy.

Czechosłowacka Republika Socjalistyczna popiera plan zamrożenia zbrojeń atomowych w środkowej Europie, przedłożony przez rząd polski oraz pokojowe propozycje NRD i dążyć będzie do pokojowej normalizacji stosunków na podstawie traktatu pokojowego z Niemcami, do rozstrzygnięcia problemu Berlina zachodniego, jako części składowej tego traktatu. Przyszłość Niemiec leży nie w gorączkowym uzbrajaniu, lecz wyłącznie w pokoju.

Pewne odprężenie napięcia międzynarodowego, do którego doszło na świecie, jest potwierdzeniem słuszności pokojowej polityki Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, ich nieustannej walki o pokojowe współżycie, o rozbrojenie, o likwidację wszelkich form kolonializmu, o wolność narodów i konstruktywną współpracę wszystkich państw. Prowadzimy niełatwą walkę, która zadecyduje o losie całej ludzkości. Jesteśmy przekonani, że sprawa pokoju — wcześniej czy później — sprawa socjalizmu zwycięży na całym świecie.

TOWARZYSZE!
DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

20 rocznica powstania PRL jest nie tylko świętem narodu polskiego lecz i wspólnym świętem wszystkich jej przyjaciół, całej naszej rodziny socjalistycznej. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że my, w Czechosłowacji cenimy wyniki pracy komunistów polskich i polskich mas pracujących, uważamy że wyniki te są dużym wkładem do naszego wspólnego internacjonalistycznego dzieła, wybitnym wkładem do zwycięstwa socjalizmu i pokoju. Również obywatele Czechosłowacji budujący rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne biorą udział w realizacji tego wspólnego celu.

Życzymy wam, drodzy towarzysze, abyście pod kierownictwem PZPR uzyskali jeszcze większe sukcesy na zwycięskiej drodze budowy socjalizmu w Polsce Ludowej.

Niech żyje naród polski i jego przodująca siła rewolucyjna — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech dalej krzepnie i wzmacnia się przyjaźń między narodami Polski i Czechosłowacji!

Niech żyje nasza przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i nasza jedność z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego!

Niech żyje jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Przemówienie W. Ulbrichta

Drogi Towarzyszu Gomułka!
Drogi Towarzyszu Zawadzki!
Drogi Towarzyszu Cyrankiewicz!
Drodzy Towarzysze Chruszczow i Novotny!
Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

W imieniu Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Izby Ludowej, Rady Państwa i rządu, jak również wszystkich obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przekazuję wam w 20 rocznicę powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślności.

Dwa pierwsze dziesięciolecia w życiu Polski Ludowej, której kierunek rozwojowy wytyczony został przed 20 laty w Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wypełnione były twardą pracą i wielkimi twórczymi wysiłkami. W tym historycznie krótkim czasie utalentowany i pracowity naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pomyślnie rozwiązał trudne i skomplikowane zadania.

Burżuazyjna Polska pozostawała nie tylko pod panowaniem polskich kapitalistów i obszarników, ale również była ulubionym obiektem grabieży ze strony zagranicznego kapitału monopolistycznego i na domiar złego pozwoliła wykorzystywać się jako „cordon sanitaire" przeciwko pierwszemu państwu socjalizmu. Kiedy przed 25 laty faszystowski imperializm niemiecki napadł na Polskę naród polski doznał straszliwych cierpień. Naród polski bohatersko walczył przeciwko okupantom hitlerowskim. Oba nasze narody zawdzięczają swe wyzwolenie przede wszystkim pełnej poświęceń walce okrytej chwałą Armii Radzieckiej.

Od tego czasu upłynęło 20 lat. Dzięki pełnym wyrzeczenia wysiłkom narody obu naszych krajów obaliły kapitalistyczne panowanie i śmiało posunęły się naprzód drogą socjalistycznego budownictwa.

To, że w 1963 roku produkcja przemysłowa Polski była dziewięciokrotnie większa niż w roku 1938; że Polska stała się poważnym socjalistycznym mocarstwem przemysłowym; że również w dziedzinie oświaty i postępu naukowo-technicznego dokonana została prawdziwa rewolucja, to są osiągnięcia, które zasadniczo zmieniają historyczną sytuację narodu polskiego. Stworzyły one mocną i trwałą podstawę dla szczęśliwej i dostatniej przyszłości Polski Ludowej. Wraz ze Związkiem Radzieckim, NRD i innymi socjalistycznymi krajami, kroczy ona ramię w ramię tą samą drogą.

Jestem przekonany, że Polska Ludowa pod kierownictwem swej marksistowsko-leninowskiej partii odniesie nowe wielkie sukcesy w budowie i umacnianiu socjalistycznego porządku społecznego oraz w podnoszeniu dobrobytu polskich mas pracujących. Przez szybki rozwój swej gospodarki, nauki i kultury, Polska Ludowa wnosi doniosły wkład w dalszą zmianę międzynarodowego układu sił na korzyść socjalizmu. Głos Polski Ludowej poważnie się liczy w polityce międzynarodowej.

Po raz pierwszy w swej historii naród polski wiążą dziś stosunki braterskiej przyjaźni i współpracy zarówno z jego wielkim sąsiadem na Wschodzie — Związkiem Radzieckim, jak i z sąsiadem niemieckim — Niemiecką Republiką Demokratyczną. Warunki po temu zostały stworzone dzięki powstaniu i umocnieniu pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów oraz dzięki jego konsekwentnej polityce pokoju, przyjaźni i współpracy. Przyczynia się to zasadniczo do zabezpieczenia i umocnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i pozwala jej prowadzić budowę socjalizmu w warunkach pokoju i bezpieczeństwa.

Również my uważamy przyjaźń niemiecko-polską, braterską przyjaźń i współpracę między NRD a Polską Ludową, naszą współpracę w ramach Paktu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jako historyczne osiągnięcie pierwszej rangi. Pojednanie naszych narodów i ich przyjaźń na bazie marksizmu-leninizmu, wspólnoty socjalistycznych celów i wspólnych żywotnych interesów ma olbrzymie znaczenie i stanowi istotny czynnik pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Szczególną wartość posiada fakt, że oba nasze kraje związane są bratersko z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Partia nasza stoi niezłomnie po stronie partii Lenina — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, najbardziej doświadczonej i zahartowanej awangardy międzynarodowego ruchu komunistycznego, która z towarzyszem N. S. Chruszczowem na czele, świadoma swego celu, buduje komunizm.

Towarzysz Gomułka słusznie stwierdził na IV Zjeździe PZPR, że zasadniczym warunkiem wstępnym odprężenia w Europie jest nie dopuszczenie do posiadania broni atomowej przez NRF. Nasza propozycja wyrzeczenia się przez oba państwa niemieckie broni atomowych została przez rząd boński odrzucona tak samo jak i odrzucone zostały rozbrojeniowy plan rządu radzieckiego, oraz propozycja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, utworzenia strefy bezatomowej, jak i strefy zamrożenia zbrojeń atomowych w Europie środkowej.

Zawarcie Układu o Przyjaźni i Pomocy między NRD a ZSRR stworzyło nieprzezwyciężoną tamę bońskim apetytom. To, co jasno udowodniono bońskim awanturnikom już 13 sierpnia 1961 r. kiedy w porozumieniu z państwami — uczestnikami Układu Warszawskiego NRD zabezpieczyła swe granice państwowe z Niemcami zachodnimi i Berlinem zachodnim, zostało prawnie usankcjonowane w Traktacie o Przyjaźni i Pomocy między NRD a ZSRR. Nienaruszalność granic NRD jest jednym z głównych czynników europejskiego bezpieczeństwa. Ekspansjonistycznej polityce zachodnioniemieckich militarystów i imperialistów postawiono nieprzekraczalną barierę. Ich marzenia o zdobyciu obszarów na wschód od Odry i Nysy rozwiały się raptownie już przy naszej zachodniej granicy.

Drodzy Polscy Towarzysze i Przyjaciele!

Rozwiązanie stojących przed nami wielkich zadań w dalszej budowie socjalizmu w naszych krajach zacieśni jeszcze bardziej nasze wzajemne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne.

Drogę tę widzimy jasno przed sobą.

Dziś, w 20 rocznicę Polski Ludowej dokonujecie drodzy polscy towarzysze i przyjaciele niespotykanego dotąd w dotychczasowej historii waszego narodu bilansu osiągnięć. Z niezachwianą wiarą we własne siły partia klasy robotniczej i społeczeństwo waszego kraju ustaliły następne doniosłe poczynania dla dalszej budowy socjalizmu. Jesteśmy pewni, że również cele wytyczone na niedawnym Zjeździe PZPR zostaną osiągnięte. W imieniu wszystkich obywateli NRD życzę wam z całego serca powodzenia w tym wielkim dziele.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej pierwszy sekretarz towarzysz Władysław Gomułka!

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej socjalistyczne budownictwo!

Niech żyje niemiecko-polska przyjaźń i współpraca!

Niech żyje socjalizm i pokój!

Setki nowych obiektów w przededniu Święta Lipcowego

WARSZAWA (PAP) — W przededniu Święta Lipcowego, z całego kraju napłynęły meldunki o przekazaniu do użytku nowych obiektów: zakładów przemysłowych, oddziałów produkcyjnych, szkół, gmachów użyteczności publicznej, domów mieszkalnych i inwestycji kulturalno-oświatowych. Wiele z nich uruchomiono przed terminem dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i 20-lecia Polski Ludowej.

Szkolnictwo Łodzi wzbogaciło się o nowoczesny gmach technikum samochodowego. Szkołę tę wzniesiono wysiłkiem społeczeństwa łódzkiego.

W Inowrocławskich Zakładach Sodowych rozpoczął produkcję najnowocześniejszy w Polsce oddział wyrobu kredy. Wytwórnia wyposażona w wysokosprawną, w znacznej mierze zautomatyzowaną aparaturę stwarza załodze doskonałe warunki pracy. Nowy oddział produkować będzie rocznie dla potrzeb przemysłu kablowego i gumowego 15 tys. ton kredy.

W Poznaniu otwarte zostały podwoje pięknego, renesansowego ratusza, w którym przedstawiciele załóg wielkopolskich zakładów pracy złożyli na ręce przedstawicieli władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR — **Janem Szydlakiem** meldunki o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 20-lecia PRL.

W Podkanowie pod Radomiem rozpoczął się rozruch fabryki łączników, która produkować będzie m. in. akcesoria dla budownictwa. W Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych uruchomiono nowy oddział produkcyjny — matrycownię, która została wyposażona w nowoczesne maszyny i urządzenia do produkcji części samochodowych. O piękną inwestycję — Powiatowy Dom Kultury — wzbogaciło się także Busko Zdrój.

W Cieszynie ruszyła nowa fabryka sprzętu domowego, której załoga jeszcze w br. dostarczy na rynek sprzęt elektrotechniczny (żelazka, grzejniki itd.) wartości ponad 31 mln zł.

W Katowicach otwarto kolejny, 22 w tym mieście nowoczesny urząd pocztowy w sąsiedztwie pawilonu dworcowego. Pod względem wyposażenia należy on do najnowocześniejszych w kraju.

Lipcowy prezent otrzymali nowożeńcy w Chorzowie. Otwarto tu mianowicie trzeci w województwie „Pałac Ślubów" wzniesiony w Parku Bohaterów Stalingradu.

Dziesiątki nowych obiektów oddano w poniedziałek na Ziemi Krakowskiej m. in. w Jaworznie otwarty został Dom Górnika i uruchomiono dwa baseny kąpielowe.

W Łodzi minister Przemysłu Lekkiego — **Eugeniusz Stawiński** dokonał otwarcia, w obecności I sekretarza KŁ PZPR **Michaliny Tatarkówny - Majkowskiej** — nowej siedziby Instytutu Przemysłu Skórzanego. Mieści się on obecnie w wieżowcu, w którym zainstalowano pracownie naukowe, zakłady i laboratoria oraz w dwóch halach produkcji doświadczalnej.

Akademie lipcowe

Wysokie odznaczenia państwowe dla zasłużonych pracowników

W dniu 20 lipca w salach Rady Państwa odbyła się uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy ruchu młodzieżowego. Dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Edward Ochab.**

Odznaczenia wręczono m. in. wielu działaczom młodzieżowym Białostocczyzny. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: I sekretarz KW ZMS — **Bazyli Lach**, przewodniczący ZW ZMW — **Stanisław Kruszewski**, wiceprzewodnicząca ZW ZMW — **Gertruda Ciupa**, członek Prezydium ZW ZMW i I sekretarz KP PZPR w Hajnówce — **Michał Niedźwiedź**, członek Prezydium ZW ZMW i sekretarz KP PZPR w Dąbrowie — **Edward Wolanowski**, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW ZMS - **Paweł Sakowski**, główny księgowy KW ZMS — **Władysława Dolińska.**

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został **Piotr Ostaszewski** — I sekretarz KP ZMS w Bielsku Podlaskim. (hw)

*

Rada Państwa nadała odznaczenia państwowe wielu pracownikom białostockiej Akademii Medycznej. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: kierownik I Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych — prof. dr **Stefan Soszka**, dziekan Wydziału Lekarskiego, kierownik Katedry Fizjologii — doc. dr **Roman Kordecki**, dyrektor administracyjny AM — **Ignacy Popowski.** Złote Krzyże Zasługi otrzymali: adiunkt Zakładu Anatomii Patologicznej — dr **Henryk Nowak**, adiunkt Zakładu Chemii Ogólnej — dr **Kazimierz Jaroszewicz**, adiunkt I Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych — dr **Barbara Kańska**, adiunkt Kliniki Dermatologicznej — dr **Wanda Manikowska-Lesińska**, st. asystent II Kliniki Chirurgicznej — lek. **Józef Sidorowicz**, kierownik Studium WF — mgr **Czesław Sokołowski**, rewident — **Aleksander Bajkowski.** Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: zastępca przełożonej Państwowego Szpitala Klinicznego — położna **Irena Kożuszko**, pielęgniarka PSK — **Anna Sokołowska**, stolarz AM — **Bolesław Woźniak.**

Rektor AM — prof. dr **Ludwik Komczyński** wręczył wielu osobom — w imieniu ministra Zdrowia — honorowe odznaki za „Wzorową pracę w służbie zdrowia".

*

Na uroczystej akademii powiatowej z okazji Święta Odrodzenia w Zambrowie, pracownicy kombinatu bawełnianego udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi. Dyrektor, **Wacław Spałek** otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Złoty Krzyż Zasługi przyznano naczelnemu inżynierowi — **Zenonowi Adamczykowi.** Ponadto czterech pracowników ZZPB otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi, a trzech — Brązowe.

Uroczysta akademia dla uczczenia 22 Lipca odbyła się także w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego.

Kierownik Wojewódzkiego Oddziału PCK — **Anna Sulawko** wręczyła w czasie akademii złotą odznakę honorowego dawcy krwi — **Mirosławowi Leoniukowi.**

Z okazji 22 Lipca Rada Zakładowa nagrodziła 250 pracowników ZZPB premiami pieniężnymi. (a)

*

Na akademię z okazji 22 Lipca, która odbyła się w sali Domu Kolejarza w Białymstoku przybyli m. in. wicedyrektor DOKP Warszawa — inż **Cieślak**, przewodniczący WKZZ — **Dymitr Karpowicz**, sekretarz KM PZPR — **Józef Pankiewicz** i zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — inż. **Kazimierz Kasjański.**

W swym referacie sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — **Stefan Równicki** podkreślił, iż kolejarze białostockiego węzła PKP, na cześć XX-lecia PRL podjęli zobowiązania na sumę 3.279.000 zł. Do dnia 22 lipca wykonano prace produkcyjne i społeczne wartości 2.097.000 zł.

Zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — inż. Kazimierz Kasjański udekorował 33 zasłużonych, białostockich kolejarzy Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Przedstawiciele instancji partyjnych i związkowych złożyli białostockim kolejarzom oraz rodzinom kolejarskim serdeczne życzenia długich lat pracy w służbie kolei i szczęścia w życiu rodzinnym. (h)

*

W czasie okolicznościowej akademii pracowników Prezydium MRN, przewodniczący Prezydium — **Jerzy Krochmalski** udekorował zasłużonych pracowników Rady Narodowej odznaczeniami państwowymi.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał: kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych — **Stanisław Dymek**; Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: kierownik Wydziału Komunikacji — **Mieczysław Milewski**, zastępca kierownika Wydziału Spraw Lokalowych — **Tadeusz Bartosiewicz**, główny księgowy Wydziału Budżetowo-Gospodarczego — **Alina Janusz**, zastępca dyrektora Białostockich Zakładów Skórzanych PT — inż. **Jadwiga Dobrenko**, kierownik referatu w Wydziale Finansowym — **Mieczysław Krajewski**, rzemieślnik z Wydziału Budżetowo-Gospodarczego — **Piotr Kierejczuk**, starszy pomiarowy Miejskiej Pracowni Geodezyjnej — **Józef Lewkowicz**, woźny Prezydium MRN — **Michał Rutkowski**, starszy referent Wydziału Spraw Wewnętrznych — **Antoni Rymsza**, ogrodnik Zarządu Zieleni Miejskiej — **Wacław Oziębło**, ślusarz-spawacz z MPR-B — **Kazimierz Kiełbasa** i pracownik MPB-B — **Aleksander Sokołowski.**

Honorowe odznaki Tysiąclecia za pracę społeczną w obwodowych komitetach FJN i komitetach blokowych otrzymali: **Bolesław Grużewski, Tadeusz Cebrzyński, Janina Kochańska, Ksenia Kondybowicz, Albina Paszenko i Halina Sobolewska.** (S. A.).

Akademia w MPK

Zakończenie „Konkursu uprzejmości"

Na uroczystej akademii z okazji 22 Lipca i 10-lecia istnienia MPK, sekretarz Prezydium MRN — **Michał Marczuk** udekorował Srebrnym Krzyżem Zasługi długoletniego kierowcę MPK — **Andrzeja Giszterowicza**, a Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał zasłużony brygadzista **Artur Rogowski.** Serdeczne pozdrowienia załodze MPK przekazał przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR — **Zdzisław Korolczuk.**

W czasie akademii nastąpiło również zakończenie „Konkursu uprzejmości". W wyniku plebiscytu Czytelników „Gazety", I miejsce w konkursie zajęli konduktorka **Janina Nowacka** i kierowca **Stanisław Orszewski.**

A oto lista najlepszych konduktorów, w kolejności zajętych miejsc: **2. Wacława Misarko, 3. Janina Liszewska, 4. Józef Bołbot, 5. Edward Kobeszko, 6. Alfreda Piesiecka, 7. Regina Giermak, 8. Regina Halicka, 9. Anna Radziszewska, 10. Bronisława Januszko, 11. Marianna Laskowska i 12. Eugenia Adamska.**

W grupie kierowców najlepszymi okazali się (podajemy według kolejności zajętych miejsc): **2. Feliks Malinowski, 3. Józef Dąbrowski, 4. Maksym Małachwiej, 5. Józef Łukaszewicz, 6. Jan Kostecki, 7. Mikołaj Skorupski, 8. Jerzy Szugzda, 9. Kazimierz Mróz, 10. Wincenty Brański, 11. Franciszek Zalewski i 12. Henryk Bukiert.**

Wyróżnieni konduktorzy i kierowcy otrzymali cenne nagrody i upominki.

Dyrektor MPK — inż. **Zygmunt Zawadzki** wyraził podziękowanie redakcji „Gazety Białostockiej" oraz wszystkim uczestnikom konkursu — Czytelnikom naszej „Gazety" za nadesłanie licznych wypowiedzi i duże zainteresowanie konkursem. Konkurs uprzejmości przyczynił się do polepszenia obsługi oraz wpłynął na poprawę stosunków kierowców i konduktorów do pasażerów, a pasażerów do personelu służby ruchu.

W czasie uroczystości wielu pracowników MPK otrzymało nagrody, awanse służbowe i dyplomy. (h)

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

XXI TOUR DE POLOGNE PROWADZI PRZEZ BIAŁYSTOK

Białystok od kilku lat czekał na Tour de Pologne. Dopiero w bieżącym roku po dłuższej przerwie sympatycy kolarstwa zobaczą w akcji najlepszych kolarzy Polski oraz kilkudziesięciu zagranicznych. Z wielkim więc aplauzem przyjęto wiadomość o zakończeniu I etapu w Białymstoku. Przygotowania do tej drugiej co do wielkości po Wyścigu Pokoju imprezy są już w pełnym toku. Powołane zostały nawet komitety podetapowe w Zambrowie, Ełku i Mońkach.

Przypominamy, że XXI Tour de Pologne rozpoczyna się 2 sierpnia w Warszawie a zakończenie I etapu odbędzie się w Białymstoku.

Organizatorzy wyścigu dziękują Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Tekstylno - Odzieżowemu w Białymstoku za przekazanie pierwszej sumy pieniężnej na zakup nagród. Jednocześnie za naszym pośrednictwem zwracają się do wszystkich instytucji i zakładów pracy, aby w miarę swych możliwości przekazywały kwoty pieniężne na zakup nagród lub nagród rzeczowych dla przyszłych zwycięzców. Nagrody rzeczowe należy składać w Radzie Wojewódzkiej LZS, Białystok, ul. Sienkiewicza 35. Natomiast kwoty pieniężne można przekazywać na konto II/O. M. 113-9-541. (Let)

WYRÓŻNIENIA DLA SPORTOWCÓW I DZIAŁACZY

Z okazji Święta Odrodzenia, 36 wyróżniających się działaczy i sportowców z Białegostoku otrzymało dyplomy uznania i miłe upominki. Wśród wyróżnionych znajdują się: prezes Biał. Okręgowego Związku Bokserskiego — płk **Leon Sobczyk**, działacz KS „Gwardii" — płk **Stanisław Kącik**, wiceprezes AZS-u, mgr **Zbigniew Wollny**, trener kolarski — **Jerzy Kłoszewski**, zawodnicy — inż. **Jerzy Wiensko, Zbigniew Dondziłło** i **Bogdan Kościuczyk.** Dyplomy wręczył przewodniczący Prezydium MRN — **Jerzy Krochmalski.** (Let)

IMPREZY SPORTOWE W DNIU ŚWIĘTA ODRODZENIA

Największą atrakcją sportową w dniu Święta Odrodzenia będzie niewątpliwie międzyokręgowe spotkanie w piłce nożnej Białystok — Grodno (BSRR). Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie. Początek o godz. 18. Przypominamy, że spotkanie rozegrane zostanie na Stadionie Miejskim w Zwierzyńcu.

Rzadko mamy okazję oglądać zawody łucznicze. Zapewne więc przebywających w dniu dzisiejszym na plaży w Supraślu zainteresują zmagania najlepszych łuczników Białegostoku. Początek zawodów o godz. 17. (Let)

CZECH — 12 W MARATONIE

W miejscowości Szeget (Węgry) przy udziale 94 zawodników rozegrany został międzynarodowy bieg maratoński. Zwycięży! Węgier Suetoe — 2:30.18,3. W biegu tym startowało 2 reprezentantów Polski — Jurczyński i Czech. Jurczyński uplasował się na 5 pozycji — 2:41.26,2, a białostoczanin Czech — zajął 12 miejsce z wynikiem 2:47.13,0. (Let)

NOWE OŚRODKI WYPOCZYNKOWE

Staraniem Zarządu Okręgu PTT-K w Białymstoku, przy wydatnej pomocy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku zorganizowano w Tykocinie dom wycieczkowy PTT-K. Powstał on w zabytkowym alumnacie z XVII wieku. Znajdują się tu pokoje dwu, trzy i pięcioosobowe oraz sala zbiorowa. Wyposażenie pokoi jest wygodne i nowoczesne. W alumnacie powstał również klub-kawiarnia, prowadzona przez miejscowy GS.

Oficjalne przekazanie domu wycieczkowego PTT-K w Tykocinie nastąpi w dniu Święta Odrodzenia. (sg)

*

Komitet Miejski ZMS w Białymstoku zorganizował ostatnio w ośrodku wypoczynkowym pracowników komunalnych w Supraślu stanicę wodną. Do dyspozycji wycieczkowiczów oddano 50 miejsc w namiotach dziesięcio i dwuosobowych, wygodne łóżka i pościel.

Namioty zaopatrzone są również w światło elektryczne.

Skierowania na wypoczynek do stanicy wydaje Komitet Miejski ZMS w Białymstoku. Przyjmowane są zgłoszenia indywidualne i grupowe. (r)

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Czarny żwir", kryminał prod. NRF (od lat 16), dod. — „Działoszyn", godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Wyspa tajemnicza", prod. ang. (od lat 12), dod. „Budowa materii", godz. 10.30, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Irena do domu", prod. pols. (od lat 7), dod. — „Czy wiecie że..." 1/61, godz. 10.30; — „Książę i aktoreczka", prod. USA (od lat 16), dod. — „Migawki paryskie", godz. 15.30, 18 i 20.15.

„Polana" — „Chwila wspomnień 1944/45 r.", film dokument. prod. pols. (od lat 12), dod. „Generał Walter", godz 13, 19.15 i 20.30.

„TPP-R" — „Opowieść północna", prod. radz. kol. (od lat 16), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — Poranek godz. 11; — „Biedni bogacze", prod. węg. (od lat 18), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Dwaj panowie N", prod. polsk. (od lat 16), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Marcin w obłokach", prod. jugosł. (od lat 14), dod. — „WSM wczoraj i dzisiaj", godz. 19.

MUZEA

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17: Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa — „Ochrona dóbr kultury w woj. białostockim w XX-leciu Polski Ludowej".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17 — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego".

KLUB

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 10 do 22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Cartouche — zbójca".

„Zorza" w Ełku — „Lekarz i znachor".

„Orzeł" w Ełku — „Dwa piętra szczęścia".

„Bałtyk" w Suwałkach — „Sędzia dla nieletnich".

„Millenium" w Łomży — „Źródło trzech prawd".

„Październik" w Łomży — „Syn marnotrawny".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-21.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.15 Muzyka; 8.15 Koncert popularny; 9.00 „Lipcowa Jutrzenka" — wiersze współczesnych poetów polskich; 9.30 Pieśni i marsze wojskowe; 9.55 Transmisja Centralnej Uroczystości Święta Odrodzenia i XX-lecia PRL; 13.00 Koncert polskiej muzyki rozrywkowej; 13.45 Koncert życzeń; 14 30 „Parnasik"; 15.22 Ork. PR; 16.05 „Encyklopedia lubelska"; 16.20 „Mąż sołtysa" - słuch.; 16.56 „Wędrówka z wodewilem"; 18.20 Transmisja z zakończenia Spartakiady XX-lecia — lekkoatletyka; 19 15 „Przeboje XX-lecia"; 21.05 K. Kurpiński: I akt opery „Pałac Lucypera"; 22.00 „Zespół Dziewiątka".

PROGRAM II

7.50 Muzyka; 8.35 Mozaika melodii rozrywkowych; 9.30 Spr. dźw. z Woj. Akademii z okazji Święta Odrodzenia i XX-lecia PRL; 9.55 Transmisja Centralnych Uroczystości Święta Odrodzenia i XX-lecia PRL; 14.00 „Manewr: ucieczka w słońce!" — fragm. pow. B. Drozdowskiego; 15.00 Dla dzieci; 16.30 Koncert chopinowski; 18.00 Piosenki Radiowego Teatrzyku Miniatur „Zwierciadło"; 19.30 „Porwanie Europy" — wodewil; 20.15 Transmisja z Międzynarodowego Meczu Piłkarskiego; 21.00 „22 Lipca w kraju i na świecie"; 22.20 Lokalne wiadomości sportowe.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Transmisja z obchodów Święta Odrodzenia i XX-lecia PRL; 14.15 „Tygrysek" — widowisko dla dzieci; 15.20 „Chwila wspomnień"; 15.50 Film krótkometrażowy; 16.05 „W lipcowe dni" — progr. dokumentalno-historycz ny; 16.40 Śpiewają polskie piosenkarki" film telew. prod. polskiej; 17.00 Estrada Literacka — „Pamiętniki młodych chłopów"; 18.00 Sprawozdanie z finału Spartakiady XX-lecia; 20.40 Dobranoc; 20.45 Dziennik; 21.25 „Jadą goście, jadą" — film fab. prod. pols. (16 lat); ok. 23.10 Wiadomości dziennika.

B. Z. Graf. L-3

61

K. KORKOZOWICZ

DZIEWCZYNA i MASKA

Jednak zapewne ani oględziny mieszkania, ani badania Sali nic nowego nie wniosły, gdyż kiedy kapitan w towarzystwie swoich ludzi opuszczał dom, był milczący i wyraźnie zaaferowany.

W sypialni ojca objął posterunek wezwany milicjant, a mnie i Sali zabroniono aż do odwołania opuszczać miasto

*

Kiedy po obiedzie wróciłam do swego pokoju, przeżyłam wstrząs.

Pamiętam, że wyprostowałam się i stałam przez chwilę nieruchomo, czując jak przerażenie tamuje mi oddech.

Zaczęły mi drżeć ręce, a nogi stały się tak wiotkie, że musiałam przysiąść na brzegu tapczanu. W dalszym ciągu, bezwiednie już, trzymałam w ręku książkę, z której zniknął okruch tytoniu.

Kiedy po obiedzie wróciłam do siebie, jak zwykle sprawdziłam, czy dziennik leży na miejscu. Potem zajrzałam do szufladki i...

Ktoś więc zrewidował moje rzeczy.

Gdyby nie ostrożność doradzona mi przez Czarnego Jegomościa nie miałabym nawet o tym pojęcia, gdyż wszystko leżało na swoim miejscu.

Z kolei obejrzałam walizkę. I w niej na pozór nic nie było ruszane. Ale oto maleńka, ledwie dostrzegalna rysa

62

na gładkiej niklowanej powierzchni zamka. Rysa, której nigdy bym nie zauważyła, gdyby nie rozbudzona czujność.

Przeciwnik był dokładny. Mglista i raczej daleka groźba nabrała raptem cech bliskiego i bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Myśli rozpierzchły się niby stado wróbli, pomiędzy które wpadł kamień. Ogarnęło mnie raptowne pragnienie ucieczki — byle gdzie, byle dalej od tego domu, gdzie czai się na mnie morderca...

Przecież jest on tu, wśród otaczających mnie codziennie ludzi! A więc nonsensem było przypuszczenie, że musi on zjawić się dopiero po mnie! Na pewno rozmawiam z nim codziennie, być może dzielimy się wrażeniami, uśmiechamy się do siebie, a w czasie tych uśmiechów on zastanawia się, jak mnie dosięgnąć!

Z jaką łatwością dostał się do mego pokoju! Wydaje mi się, że otwarcie wytrychem drzwi musi wymagać pewnego czasu i wprawy. Jest to więc człowiek doświadczony, znający swój fach, który potrafi pokonywać tego rodzaju przeszkody!

A poza tym okazuje się, że obiecana opieka nie jest zbyt czujna, skoro nie uchroniła mnie nawet przed tą rewizją.

Och, żeby przynajmniej Robert był już na miejscu!

Niełatwo jest żyć pod presją ciągłej groźby. Czuję się jak skazaniec oczekujący na wykonanie egzekucji. Za wszelką cenę staram się opanować strach, zmusić się do spokoju i jako tako rozsądnego myślenia. Jednak chwilami wydaje mi się, że jest to wysiłek daremny, że chyba oszaleję... Niech się dzieje co chce, aby już wreszcie nastąpił koniec tego koszmaru...

*

Aczkolwiek Tarscy byli mi najbliżsi spośród otaczających ludzi, nie utrzymywałam z nimi zbyt ścisłego kontaktu. Dopiero dziś po południu, kiedy nieco się uspokoiłam i zeszłam nad morze, spotkałam ich rozciągniętych na piasku i wyjątkowo samych.

— Juta! — zawołała na mój widok Mada. — Zbliż się, kocie, co chodzisz własnymi drogami!

63

Podeszłam do nich, zadowolona, że nie będę sama.

— Rzadki z pani towarzysz — powiedział Tarski. Usiadł obejmując rękami kolana. — W Warszawie widywaliśmy się częściej niż tu, gdzie razem mieszkamy.

— Juteczka jak zwykle ma swoich asystentów — rzuciła dobrodusznie Mada. — Nie należy mieć do niej pretensji.

— Bez przesady... — Usiadłam przy nich. — Raczej unikam towarzystwa, co chyba rozumiecie.

— Proszę nie brać nas zbyt dosłownie — powiedział Tarski. — Są to tylko przyjacielskie pretensje. Nie mieliśmy dotąd czasu na swobodną pogawędkę.

Obrócił ku mnie twarz o długim, bocianim nosie. Szkła okularów zabłysły refleksami słońca, co udaremniało obserwację jego wzroku. Nie lubię rozmawiać z człowiekiem, którego oczu nie mogę widzieć.

— Obecnie mamy do tego okazję — powiedziałam z uśmiechem.

— Właśnie! — wtrąciła z ożywieniem Mada. — Tak chciałam z tobą pogawędzić! Ta tragedia tak nami wstrząsnęła! Biedny wujek! Musiałaś to głęboko przeżyć...

— Daj spokój! — ofuknął żonę Tarski. — Są w tej sprawie aspekty bardziej istotne, niż twoje głupiutkie wzruszenia! Nie zapominaj, że profesor Skoroń pozostawił nadzwyczaj ciekawą pracę... Czy zdołał ją zakończyć — to jest w obecnej sytuacji najważniejsze.

Mimo że mówił te słowa pod adresem Mady, jego okulary były zwrócone w moją stronę, jak gdyby dla zaakceptowania, skąd oczekuje odpowiedzi.

— Zagadnienie właściwie zostało już rozwiązane — stwierdziłam ogólnikowo.

— Zdaje się, że pracowaliście ostatnio nad problemami przemysłowej produkcji. Czy i z tym zagadnieniem daliście sobie już radę?

— Jeszcze niecałkowicie, ale wszystko jest na dobrej drodze.

— To jedyny jasny punkt tej ponurej historii. Obawiałem się, że śmierć ojca pani nie pozwoli na osiągnięcie ostatecznego sukcesu.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

NASZE DWUDZIESTOLECIE

Edmund Szczepański zastępca przewodniczącego Prez. WRN w Białymstoku

Mija 20 lat od historycznego dnia 22 lipca 1944 roku, kiedy to naród nasz prowadzony przez klasę robotniczą i jej rewolucyjną partię, sięgnął po władzę i mocno ujął ją w swe dłonie. Jubileusz ten — to okazja do spojrzenia na przebytą drogę, do oceny naszych wysiłków i uzyskanych rezultatów. Okazuje się, że wybraliśmy jedynie słuszną drogę, której na imię socjalizm i dzięki tej drodze uzyskaliśmy rezultaty nie spotykane dotychczas w 1000-letniej historii Państwa Polskiego. Dzięki władzy ludowej nasz kraj, przed laty zacofany, pomimo olbrzymich zniszczeń wojennych, szybko przekształcił się w kraj nowoczesny, przemysłowo-rolniczy. Produkcja przemysłowa wzrosła dziewięciokrotnie. Zmieniło się oblicze naszej wsi, a dla całej młodzieży otwarły się szeroko podwoje szkół i wyższych uczelni.

Podobne, a nawet biorąc proporcjonalnie jeszcze większe rezultaty uzyskaliśmy w naszym województwie. Nasz start był wyjątkowo trudny. Wpłynęło na to przedwojenne zaniedbanie naszego rejonu, oficjalnie zwanego Polską „B", olbrzymie zniszczenia wojenne dochodzące w niektórych miastach do 80 proc., a ponadto zniszczone i spalone wsie, zrujnowany transport, zniszczone szkoły, szpitale itd. oraz uporczywe, krwawe walki z reakcyjnym podziemiem, które skrytobójczymi strzałami chciało wstrzymać naszą drogę do socjalizmu. Słowem — żadne pokolenie w naszej historii nie startowało w tak trudnych warunkach.

Chociaż zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy przede wszystkim województwem rolniczym, to jednak w minionym XX-leciu w zakresie rozwoju przemysłu i produkcji przemysłowej uzyskaliśmy ogromne rezultaty. Uzyskane wyniki nie zaspokajają jeszcze wszystkich naszych potrzeb i ambicji, tym niemniej już dzisiaj nasz nowy i odbudowany przemysł zatrudnia prawie 50 tysięcy osób i daje produkcję o wartości ponad 8 miliardów złotych rocznie. A przecież w dniu objęcia władzy przez Polskę Ludową stan zatrudnienia w całym zrujnowanym przemyśle białostockim nie przekraczał siedmiuset osób. Porównanie to świadczy o olbrzymim wysiłku inwestycyjnym. Dzięki niemu powstały dziesiątki nowych zakładów przemysłowych w tym znane od lat zakłady w Fastach, Zambrowie, Czarnej Białostockiej, Augustowie itp. A takie obiekty jak: Zakłady Mięsne w Białymstoku, czy uruchamiana Krochmalnia w Łomży — to najbardziej nowoczesne obiekty nie tylko w naszym kraju. W budowie znajdują się Zakłady Płyt Wiórowych w Suwałkach, Mieszalnia Pasz i Młyn Przemysłowy w Starosielcach i inne. Dziś łatwo wymienić te czy inne zakłady, ale przecież trzeba pamiętać, że każdy z nich kosztował dziesiątki bądź setki milionów złotych. Tylko w bieżącym 10-leciu (lata 1956—1965) na inwestycje przemysłowe w naszym województwie przeznaczono ponad 4,5 miliarda złotych.

Osiągnięcia produkcji przemysłowej, zwłaszcza produkcji eksportowej, która stanowi 1/8 całej produkcji, zawdzięczamy naszej ofiarnej klasie robotniczej, która nigdy nie szczędzi sił przy realizacji zadań gospodarczych i społecznych, zawdzięczamy naszym kadrom inżynierów i techników. W zakładach przemysłowych od lat rozwija się ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Wyniki — to dodatkowa produkcja o wartości dziesiątków milionów złotych, to oszczędności kosztów własnych. Tylko na cześć IV Zjazdu partii załogi białostockich zakładów podjęły zobowiązania na dziesiątki milionów złotych i realizują je pomyślnie. O tym, że załogi naszych zakładów przemysłowych składają się z ofiarnych, zdolnych ludzi, świadczą liczne sztandary przechodnie zdobyte we współzawodnictwie. Jesteśmy z tego nie tylko dumni. Osiągnięcia już uzyskane są gwarancją jeszcze lepszej pracy w przyszłości i wykorzystania istniejących rezerw.

Drugim, podstawowym osiągnięciem naszego XX-lecia są przeobrażenia społeczne i rezultaty gospodarcze, jakie uzyskaliśmy w naszym rolnictwie. Dzięki reformie rolnej 27.000 rodzin chłopskich otrzymało w naszym województwie 169.000 ha ziemi. Zlikwidowany został w zasadzie problem „zbędnych rąk" do pracy na wsi, których ilość przed wojną szacowano na około 86 tysięcy osób. Na czoło naszych osiągnięć wysunąć jednak należy wzrost produkcji rolnej. Oto w stosunku do roku 1945, w roku ubiegłym uzyskaliśmy dwukrotny wzrost plonów zboża z hektara, czterokrotny wzrost pogłowia bydła i siedmiokrotny wzrost pogłowia trzody chlewnej. Stało się to możliwe dzięki olbrzymiej pomocy władzy ludowej dla rolnictwa, dzięki różnym kredytom, pożyczkom, krzewieniu oświaty rolniczej. Na przykład dzięki znacznym nakładom inwestycyjnym, zmeliorowano i zamieniono w piękne, wydajne łąki i pastwiska, 120.000 ha bagien w tym takie obiekty, jak: Bagno Kuwasy — 7.000 ha i dolina rzeki Nurzec — 7.600 ha. Warto przypomnieć, że przed wojną zmeliorowano tylko 20.000 ha, a więc sześciokrotnie mniej. Zelektryfikowaliśmy już ponad 2.000 wsi, a energia elektryczna nie tylko daje światło, ale pomaga bezpośrednio w produkcji i hodowli. I znów warto przypomnieć, że przed wojną tylko 18 wsi miało światło elektryczne. W okresie tym państwo nasze wybudowało również dziesiątki innych obiektów: państwowych ośrodków maszynowych, zakładów weterynaryjnych, zakładów inseminacyjnych, agronomówek itp.

Dzięki mechanizacji, do niesławnej historii przechodzą powszechnie przed wojną stosowane: średniowieczne sierpy, kosy, cepy, a miejsce ich zajmują nowoczesne maszyny. Dziś we wsiach Białostocczyzny pracuje już ponad 3.000 traktorów i dziesiątki tysięcy kosiarek, żniwiarek, siewników, kopaczek, z których korzystają przede wszystkim chłopi zrzeszeni w kółkach rolniczych, skupiających już ponad 40.000 rolników.

Mimo tych wielkich osiągnięć, zdajemy sobie sprawę z nie zaspokojonych jeszcze potrzeb wsi i z rezerw, które tkwią w naszym rolnictwie. Taką na przykład rezerwą są areały gruntu jeszcze nie zagospodarowane, bądź nie w pełni wykorzystane (tzw. gospodarstwa podupadłe i porzucone). Rozwiązanie tego problemu w ciągu najbliższych lat drogą stosowania, nowoczesnych metod agrotechnicznych i zootechnicznych musi doprowadzić do dalszego wzrostu produkcji rolnej. Będzie to największym wkładem województwa w realizację uchwały IV Zjazdu PZPR. Bowiem w naszych białostockich warunkach, dobrze rozwinięte rolnictwo towarowe musi się stać decydującym czynnikiem dalszego awansu ekonomicznego województwa.

Trzecim osiągnięciem naszego XX-lecia jest jak to określamy — „rewolucja" w dziedzinie oświaty, nauki i kultury. Zginęło bezpowrotnie zjawisko analfabetyzmu, zginęła, jak zmora przedwojenna, smutna sława kraju i województwa, w którym odsetek analfabetów był najwyższy w Europie. Dziś co czwarty mieszkaniec województwa pogłębia swą wiedzę. Gdy przypomnimy sobie, że przed wojną 14 procent dzieci (ponad 30.000) znajdowało się poza szkołą, a szkoły 7-klasowe kończyło tylko 25 proc., gdy porównamy, że dziś już ponad 82 procent kończy siedem klas — to dalsze uzasadnienia można uznać za zbyteczne.

Osiągnięcia te nie przyszły łatwo. Trzeba było bowiem wybudować ponad 400 nowych szkół i setki mieszkań nauczycielom. Wybudowaliśmy już 25 szkół — pomników Tysiąclecia ze składek społecznych. Wszystko to nie zaspokaja jeszcze potrzeb naszego regionu. O wysiłku partii i państwa w tej dziedzinie świadczy fakt, że rocznie przeznaczamy na oświatę kwotę 630 milionów złotych. A przecież dzięki powstaniu w 1950 roku Akademii Medycznej i Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, która w najbliższym okresie zostanie zamieniona na dzienną, miasto nasze podniosło się do rangi ośrodka akademickiego, co również jest widocznym przykładem postępowych przemian, które dokonują się na naszej ziemi.

Warto przypomnieć również, że zbudowaliśmy w XX-leciu ponad 75.000 izb mieszkalnych, że 30 proc. mieszkańców Białegostoku mieszka już w nowych, jasnych i pięknych mieszkaniach, których z roku na rok budujemy coraz więcej. Warto przypomnieć, że niemal we wszystkich powiatach wybudowaliśmy lub budujemy piękne szpitale, przychodnie, ośrodki zdrowia. Czołowym osiągnięciem i naszą chlubą jest zespół klinik Akademii Medycznej, liczący ponad 700 łóżek — jeden z największych obiektów tego typu w kraju. Warto dodać, że liczba lekarzy medycyny w przeliczeniu na 10.000 mieszkańców, wzrosła w porównaniu z 1946 r. ponad dwunastokrotnie.

Z okazji XX-lecia trzeba też przypomnieć o inicjatywach lokalnych, a przede wszystkim o czynach społecznych, które mają już u nas piękne i chlubne tradycje. Społeczeństwo Białostocczyzny rozumie, że wielu naszych pilnych potrzeb nie jesteśmy w stanie rozwiązać tylko środkami państwowymi. Stąd też zrodziła się idea czynów społecznych. W tej dziedzinie zajmujemy jedno z czołowych miejsc w kraju. W ciągu ostatnich 11 lat wartość prac wykonanych w czynie społecznym przekracza miliard sto milionów złotych, z tego ponad 2/3 to wkład ludności wiejskiej. Efekty czynów społecznych — to setki i tysiące kilometrów nowych i ulepszonych dróg, to szkoły, świetlice, biblioteki, wiejskie domy kultury, remizy, baseny itp.: to wyższy poziom kulturalny i szybszy wzrost gospodarczy województwa. Dzięki społecznym czynom drogowym, i inwestycyjnym nakładom państwa — pojęcie „polskiej drogi", tak typowe dla Białostocczyzny przed wojną, dziś już nie istnieje. Jeśli dodamy do tego, że po tych drogach autobusy przewożą rocznie ponad 20 milionów pasażerów, że mieszkańcy wsi zaczęli w czynie społecznym budować przystanki autobusowe, to dopiero będziemy mieć obraz olbrzymich zmian w dziedzinie komunikacji. Rozwój czynów społecznych z roku na rok wykazuje silne tempo wzrostu, co świadczy o dużym rozwoju aktywności społecznej. Oto dzięki obchodom Roku Ziemi Białostockiej, wartość czynów społecznych wzrosła o ponad 40 procent i osiągnęła w 1963 r. wartość 143 milionów złotych, zaś w roku bieżącym, dla uczczenia XX-lecia Państwa Polskiego i IV Zjazdu PZPR, wartość zobowiązań wzrosła do ponad 200 milionów złotych. *Przy tej okazji, w imieniu Prezydium WRN — wszystkim inicjatorom i realizatorom czynów społecznych pragnę złożyć gorące słowa uznania oraz słowa zachęty do dalszej aktywności w tej pięknej i szlachetnej idei, która z roku na rok przynosi coraz większe wartości kulturalne i materialne.*

Osiągnięcia dwudziestolecia są wynikiem ofiarnej pracy mieszkańców miast i wsi Białostocczyzny. Są wynikiem tego, że kraj nasz wkroczył na drogę budowy socjalizmu. IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zatwierdzając zadania na lata 1966—1970, wytyczył dalsze kierunki naszego rozwoju. Poczesne miejsce w tym planie zajmuje Białostocczyzna. Otrzymujemy bowiem dalsze miliardy złotych na rozwój naszego województwa. Miliardy złotych przeznacza się na samą melioracje, na tak zwane inwestycje „przeobrażeniowe", dzięki którym z bagien i nieużytków powstają piękne i wydajne łąki, które umożliwia dalszy rozwój hodowli bydła. Przykładem tego są prace melioracyjne na bagnie Wizna, dzięki którym uzyskamy 10.000 ha nowych łąk. Nadal rozwijać się będzie przemysł Białostocczyzny. Zakłady Ciężkiej Aparatury Chemicznej w Białymstoku i Cukrownia w Łapach — będą sztandarowymi inwestycjami przemysłowymi przyszłej 5-latki. Miliardy złotych pochłonie budowa mieszkań, szkół, szpitali, dróg, sklepów, punktów usługowych, ośrodków kulturalnych, sportowych i turystycznych.

Czekają nas piękne lecz odpowiedzialne i trudne zadania. Podstawowym zadaniem wynikającym z uchwały IV Zjazdu PZPR — jest konieczność pełnej i przedterminowej realizacji w naszym województwie wszystkich zadań gospodarczych, objętych Narodowym Planem Gospodarczym i budżetem na lata 1964—1965. Chodzi bowiem o to, aby wykorzystać wszystkie terenowe rezerwy i stworzyć jak najlepszy start do przyszłej 5-latki. Szczególnie wiele wysiłku musimy włożyć w szybszy wzrost produkcji rolnej i hodowli, ponieważ od wyników osiągniętych w tej dziedzinie zależy wzrost dobrobytu naszego społeczeństwa. Dalszy wzrost kultury, świadomości i dyscypliny społecznej — to nieodzowny warunek pomyślnej i przedterminowej realizacji zadań gospodarczych. Bogatsi o doświadczenia przeszłości wierzymy, że zadania najbliższych lat wykonamy również z honorem.

W dniu XX-lecia Polski Ludowej z uczuciem zadowolenia i zasłużonej dumy, spoglądamy wstecz na przebytą drogę, na uzyskane wyniki. Zrobiliśmy dużo, chociaż zdajemy sobie sprawę, że i nie zaspokojonych potrzeb jest jeszcze sporo. Świadomość tego będzie nas wszystkich mobilizowała do jeszcze większych wysiłków i poświęceń dla szybszego rozwoju Państwa Ludowego i naszej pięknej Ziemi Białostockiej. W historycznym dorobku naszego XX-lecia tkwi bowiem wielki ładunek optymizmu. Jest on zarazem źródłem nowych sił do dalszych sukcesów oraz do pokonywania trudności towarzyszących realizacji wielkich zadań.



BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki. Fot. Z. K.



BIAŁYSTOK, ul. Marii Curie - Skłodowskiej. Fot. J. Mazurek